

ODLOT JOHNSONA PO POWROTCIE HUMPHREY'A

GOP Nalega Na Reformę Social Security

Z Dnia

—NASTĘPSTWA
—POLITYKI
—AMERYKAŃSKIEJ
—CZY IZOLACJONIZM?

Wiceprezydent St. Zjednoczonych Humphrey który odwiedził z ramienia prezydenta Johnsona, stolicę Europy zachodniej, starał się usilnie wzmocnić przyznanie i alians, jakie Ameryka nawiązała w Europie z państwami, które uwolniła od przemocy niemieckiej. Te aliansy bardzo silne i serdeczne zaraz po wojnie, z biegiem lat poczęły się rozluźniać.

Humphrey starał się teraz usilnie przekonać naszych europejskich przyjaciół, że rządowy Washington nie zamierza bynajmniej zaprzestać pomagania im i zostawiać na łaskę losu, aby rzucić całą swą pomoc do południowego Wietnamu. Tak nie jest, mówi Humphrey.

Dużą przeszkodą we wzmocnieniu dawnej przyjaźni europejsko-amerykańskiej jest radykalny nacjonalizm generała DeGaulle'a i teraz zaś, wstrząsający nacjonalizm w środowisku zachodnio-niemieckiej. Neo-germanizm...

Nic dziwnego, że Ameryka, która myśli ideowo i stara się szczerze o pomożenie całemu biednemu światu, natrafia na poważne trudności w uzyskaniu współpracy narodów europejskich w przeprowadzeniu swego planu odbudowy państw nierozwiniętych i ubogich, potrzebujących pomocy. Dlaczego? Zazdrość?

Poza Francją największe trudności napotkał Humphrey w Zachodniej Niemieczech wobec czego musiał zapewnić solennie kanclerza Kiesingera, że Ameryka dalej żywo interesuje się Niemcami i będzie zawsze zabiegać o połączenie Zach. Niemiec z Wschodnimi, chociaż znawcy polityczni w Europie są zdania, że takie połączenie może poderwać równowagę polityczną w Europie.

Ró w n o cześnie wiceprezydent Humphrey bada na miejscu pogłoski, jakie dotarły do Ameryki, że jeżeli Europa nie dostanie od Stanów Zjednoczonych tego czego chce, to znaczy pierwszeństwa w pomocy, to wówczas zmieni swój kierunek na kompletny izolacjonizm. Projekt stworzenia Atlantycznej wspólnoty, która w oparciu o Stany Zjednoczone obejmieby ekonomicznie i politycznie zachodnią Europę, zaczyna słabnąć a nawet zanikać. Jest to przykre.

Jest to wpływ generała De Gaulle'a, ale nie znajduje posłuchu wśród szerokich i biednych mas ludności zachodnio-europejskiej, która czuje się lepiej i bezpieczniej, gdy ma za sobą współpracę Ameryki.

Anglia zachowuje w tej sytuacji stanowisko wyczekujące. Jest za odkładaniem tych ważnych problemów jak najdłużej, aż de Gaulle wykończy się we Francji i przyjdzie inny rząd. Wówczas Londyn poprze program Washingtonu, aby stworzyć Wspólny Rynek z całą Europą Zachodnią i Anglią włącznie.

Stany Zjednoczone przesyłały do Europy po wojnie 45 miliardów dolarów ratując cywilizację europejską niszczącą w grzechach wojennych. Poza pomocą doradczą Ameryka ulokowała w Europie wschodniej 28 miliardów dolarów

Ministrowie Nie Osiągli Zgody Na Deklarację

Punta del Este, Urugwaj. (UPI) — Ministrowie spraw zagranicznych pojeździł się dzisiaj z nadzieją przedstawienia swym szefom gotowej deklaracji szczytowej konferencji, jaka tu rozpocznie się w środę. Zadania większej pomocy i różnych dodatkowych koncesji od Stanów Zjednoczonych są, jak wygląda, główną barierą.

Humphrey 'Pokrzepiony' Mimo Wrogich Demonstracji Pachołków Moskwy

Bruksela. (UPI) — Wiceprezydent Hubert Humphrey, opuszczając dzisiaj Europę po 2-tygodniowej misji politycznej, oświadczył na lotnisku w Brukseli, że wraca do Stanów Zjednoczonych "pokrzepiony na duchu tym, co w Europie zastał, mimo wrogich demonstracji komunistów".

Wiceprezydent Humphrey wysiadł z limuzyny na lotnisku w Brukseli, tej samej limuzyny, która w niedzielę została obrzydzona zgnyłymi jajkami i farbą.

Wiceprezydent Humphrey uśmiechnięty, jak zwłkle, chwalił swe rozmowy z przywódcami Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec Zachodnich, Włoch, jak również też z papieżem Pawłem VI, jako "bardzo owocne i pozytywne".

Te rozmowy utwierdziły mnie w przekonaniu — powiedział wiceprezydent Humphrey — że całe przedsięwzięcie i przeprowadzenie zjednoczenia Europy ze Stanami Zjednoczonymi jest daleko większym i ważniejszym osiągnięciem, aniżeli małe różnice, które czasem nas oddzielają w różne strony".

Cała tura polityczna wiceprezydenta H. Humphrey'a w Europie była znaczną demonstracją przeciwko pachołkom Moskwy. We Włoszech demonstracja głównie skierowała się przeciwko wojnie w Wietnamie i limuzyna wiceprezydenta H. Humphrey'a została obrzucona mąką, petardami i farbą. W Paryżu doszło do starcia policji z tłumem demonstrantów przeciwko wiceprezydentowi H. Humphrey, głównie, też z powodu wojny w Wietnamie. W Berlinie młodzież komunistyczna, zwana łagodnie "lewicą" planowała zamach bombowy na wiceprezydenta H. Humphrey'a; spisek zawczasu wykryto, aresztując 11 spiskowców w Brukseli, w niedzielę, obrzucono limuzynę wiceprezydenta H. Humphrey'a zgnyłymi jajkami i farbą oraz spalono flagę amerykańską.

Mimo tych przykrości i demonstracji, wiceprezydent H. Humphrey opuszczał Europę z "głębokim przekonaniem", że wprawdzie nie zmienili "twardą, niezaleźną linię prezydenta De Gaulle'a, ale trochę zmieknęły jego generalną "twardą postawę wobec Washingtonu", a nadto, zostawił Europę "wolną od jakiegokolwiek myśli o anty- amerykańizm".

W inwestycjach handlowych i przemysłowych, ratując gospodarke, Europa odwdzięczyła się Ameryce i inwestowała 34 biliony dolarów swych pieniędzy w Ameryce. Byżesz idzie!

Węc Humphrey dobrze zrobił, że udał się do Europy i tam wprowadził lepszą atmosferę w zachodnim świecie demokratycznym.

Na Podwyżkę Zarobku Do \$2,100

Od 1 Stycznia r.b., Plus Dodatkowe Ulgi w Podatkach

Washington, D. C. (UPI) — Republikański Komitet Koordynacyjny poczęł dzisiaj nalegać na uchwalenie przez Kongres podwyżki beneficjów Social Security, obowiązującej wstecz od 1-go stycznia, 1967 roku.

W opublikowanym raporcie przez Ray Bliss, krajowego przewodniczącego GOP (Grand Old Party), przewodnictwo republikańskie proponuje, aby osobom na utrzymaniu Social Security wolno było dorabiać co najmniej do \$2,100 rocznie bez żadnego uszczerbku miesięcznych czełków.

Republikańskie polecają także, aby Kongres przywrócił w odnośnej ustawie klauzulę prawną pozwalającą osobom 65-letnim i starszym potrącać wydatki lekarskie, szpitalne i na lekarstwa przy regulowaniu podatku dochodowego, tak zwanego income tax.

Ze Względu Na Zwykłą Koszt Życia

Komitet Koordynacyjny GOP głosi, iż podwyżka beneficjów Social Security jest konieczna dla rekompensaty za zwykłą koszt życia.

"Ceny podwyższone przez inflację, powodowaną przeważnie taką fiskalną polityką administracyjną, obniżają w poważnym stopniu zapewnienie bytu ludziom przewidzianego w ramach programu Social Security" — brzmi raport komitetu.

Komitet twierdzi, że proponowana podwyżka reprezentuje możliwe maksimum "bez dodatkowego obciążania tygodniowych zarobków robotników amerykańskich" przez podwyżkę podatku.

"Obecnie zachodzi nagła potrzeba takiej reformy" — głosi komitet. "Dlatego pensjonariusze mają cierpieć, kiedy galopująca inflacja podrywa siłę nabywczą ich pensyjnego dolara".

Walki Na Przedmieściu Saigona

Saigon. (UPI) — Wojska amerykańskie stoczyły dzisiaj bitwę na przedmieściu Saigona z batalionem partyzantki komunistycznej w sile 600 żołnierzy.

Partyzanci ukrywali się w dżungli i zaatakowali jednostki amerykańskie 9. dywizji piechoty, tam stacjonowane. Wywiązała się bitwa w odległości 10 mil od Saigona. Komunisty stracili 16 zabitych i wycofali w dżunglę. Po stronie amerykańskiej było 16 żołnierzy rannych.

W zonie wojny "C", wzdłuż granicy Kambodży brzydą amerykańskiej piechoty starła się z partyzantką komunistyczną. Po krótkiej walce komunisty uciekli w gęstą dżunglę, zabierając zabitych i rannych z pola bitwy.

Amerykańskie Superfortyce stratosferyczne B-52 mogą teraz ze swej bazy Utapo w Syjamie dokonać trzech nalotów dziennie na cele militarne w Pn. Wietnamie, gdy tymczasem dotąd ze swej bazy na wyspie Guam mogły dokonać takiego nalotu tylko raz dziennie. Przez dwa lata te samoloty miały z Guam 6 godzin lotu do celów nieprzyjaciela, obecnie z Syjamu mają tylko 2 godziny lotu.

Zamknięta Akcja CIA Dla Uciszenia Powstałego Kryzysu, Wrzawy Czerwonaków w Ameryce i Ich Echa Poza Ameryką.



Ochab Był w Rzymie, Ale Papieża Nie Widział

Zapewne Zakazał Mu Podgórny, Bo Polityka Zgraniczną Reżymu Warszawskiego Kieruje Moskwa.

Rzym. (CT) — Prezydent reżymowej Rady Państwa Edward Ochab zakończył w sobotę swą wizytę polityczną w Rzymie, ale Papieża nie widział. Wyjechał z Rzymu na turę objazdową po Włoszech, z której do Rzymu już nie ma wrócić.

W kołach dyplomatycznych Rzymu traktują to pominięcie Papieża jako lekceważące traktowanie Głowy Kościoła przez komunistów. Podkreśla się, że jest to pierwszy wypadek, od czasu pobytu Hitlera w Rzymie w 1938 roku, "że głowa narodu o chrześcijańskich tradycjach ignoruje Papieża podczas wizyty w Rzymie". Tymczasem to tłumaczenie wydaje się całkiem mylne. Przed wszystkim Ochab nie jest "żadną Głową narodu", ale sowieckim pachołkiem, narzuconym narodowi Polskiemu siłą sowieckich czołgów i bagnetów. Po drugie, politykę zgraniczną reżymu warszawskiego prowadzi Moskwa a nie żaden Ochab, czy Gomulka, więc skoro w styczniu tego roku był u Papieża na audiencji szef Związku Sowieckiego Mikolaj Podgórny, i on rozmawiał z Papieżem o problemach pokoju światowego i sytuacji kościoła za żelazną kurtyną, to zdaniem Moskwy była to rozmowa wystarczająca i Podgórny zakazał swemu pachołkowi Ochabowi odwiedzenia Papieża, bo Ochab nie ma nic do gadania z Papieżem o stosunkach Kościoła w Polsce, gdyż te stosunki zależą od instrukcji z Moskwy.

Koła Watykańskie podkreślają, że stosunki między Kościołem a reżymem pogorszyły się w lecie ubiegłego roku, kiedy reżym Gomulki i Ochaba odmówił zgody na przyjazd Papieża do Częstochowy na obchód Tysiąclecia Katolicyzmu w Watykanie przypuszczają, że gdy teraz Ochab złoży wizytę Papieżowi, to zaprosi go do Polski. Tymczasem tej wizyty Ochab nie złożył i te koła w Watykanie m lczą na temat tego wyraźnego "lekceważenia Papieża".

Belg Wydalony z Moskwy

Moskwa. (UPI) — Władze sowieckie wydalily z Moskwy Belga, przedstawiciela linii lotniczej "Sabena" za "wroga robotę" i "nieodwołalną aktywność".

Belgijska Ambasada w Moskwie oświadczyła, że jest to tylko odwet za wydalenie niedawno z Belgii urzędnika sowieckiej linii lotniczej "Aeroflot".

Oskarżona o Kłamstwa

Chattanooga, Tenn. (DP). —Niejaka Patricia Ann Clark, prostytutka, która pomagała w uzyskiwaniu nowej rozprawy dla prezesa Teamsters Union, James R. Hoffa, została aresztowana i oskarżona o złożenie fałszywych zeznań.

Mrs. Clark została aresztowana po postawieniu jej w stan oskarżenia przez specjalną wielką ławę przysięgłych. Żądanie Hoffy o nową rozprawę oparte było na oskarżeniu, że ława przysięgłych i sędzia byli stronniczymi w jego sprawie. Podanie Hoffy mówiło, że rząd dostarczył trunków i prostytutki dla 7 osędziów przysięgłych — aby wzbudzić na nich i uzyskać skazanie Hoffy.

Twierdzenie Mrs. Clark Affidavit złożony przez Mrs. Clark popierający oskarżenie Hoffy mówi, że miała stosunek z jednym z sędziów i kilka razy z innymi.

Twierdziła, że wydarzyło się to na 10 piętrze Read House Hotel, gdzie znajdowała się ława przysięgłych. Za każdym razem zapłacono jej po \$20.

Przesłuch 8 Maja Mrs. Clark mówiła również, że była na dwóch zabawach cocktaillowych również na 10 piętrze Read House i że na zabawie byli i sędziowie przysięgli i marszałkowie.

Hoffa, który stara się uzyskać odwołanie decyzji będzie zabrany na przesłuchanie w dniu 8 maja. Obecnie znajduje się on w więzieniu federalnym w Lewisburg, Pa.

Pokój Panuje w Nashville, Tenn.

Nashville, Tenn. (UPI) — Dzisiaj nad ranem powrócił pokój do 30-blokowej dzielnicy, w której studenci murzyńskich kolegów i mieszkańcy awanturowali się przez dwie noce, miotając w starciach z policją kamieniami, butelkami, strzelając i wniecając pożary.

Co najmniej 17 osób zostało poranionych różnymi pociskami, dwóch jest postrzelonych i 54 aresztowanych.

Zmiana w Kurii

Watykan. (UPI) — Papież Paweł VI mianował postępowego poranionego kardynała na kluczowe stanowisko w Kurii Rzymskiej po ustąpieniu z niej 82 letniego i konserwatywnego kardynała Pietro Ciriaci. Mianowanym na miejsce kard. Ciriaci, szefa Kongregacji Rady, jest kard. Jean Villot, arcyb. Lyonu.

Upał i Mróz

New York (UPI). — Najwyższa temperatura była wczoraj zanotowana w Presidio, Tex., 99 stopni wyższej zera, a najniższa dzisiaj rano w Bemidji, Minn., 13 stopni.

Potworny Terror Komunistyczny Największym Wrogiem w Wietnamie

Tak Oświadczył Ambasador Henry Cabot Lodge w Wywiadzie Prasowym Po Zdaniu Swjej Ambasady w Saigonie Nowemu Ambasadorowi.

Saigon. (UPI) — Henry Cabot Lodge zdał ambasadę Stanów Zjednoczonych w Pld. Wietnamie nowemu ambasadorowi Ellsworth Bunkerowi i przy tej okazji przed opuszczeniem Wietnamu udzielił w Saigonie wywiadu prasowemu, podczas którego stwierdził, że "rzeczywistym rakiem, który toczy Wietnam jest potworny terrorizm".

Najtrudniejsze Zadanie Gdybyśmy mogli zniszczyć wewnętrzne ośrodki terroru w Wietnamie, to wojna byłaby tam naprawdę skończona, powiedział ambasador Lodge, opuszczając Saigon i przechodząc na inne stanowisko w Washingtonie.

Zawodowi terroryści, którzy żyją wśród ludności cywilnej, są ubrani i wyglądają jak każdy przeciętny człowiek na ulicy, stanowią najtrudniejszy problem, przed jakim stoją Amerykanie w Wietnamie — oświadczył ambasador Lodge.

Problem kontrterroryzmu jest najtrudniejszym zadaniem dla nas i naszych aliantów w Wietnamie, z którym nie możemy sobie dać rady, chociaż ostatnio robimy postępy w tym kierunku — dodał Lodge.

Ludność Pod Terrorem Partyzanci Viet-Kongu mają postępy i powodzenie, nie dlatego, — żeby ludzie byli skłonni ku komunizmowi, ale dlatego, że boją się aktów terrorystycznej zemsty.

Tłumienie Strajku Teamsterów

Washington, D.C. — (UPI) — Gdy tysiące aut ciężarowych od Bostonu do San Francisco znalazło się dzisiaj rano w bezruchu, pośrednicy rządowi usiłowali nawiązać oddzielne rokowania z unią teamsterów oraz z przemysłem transportowym w celu doprowadzenia do zgody i zażegnania strajku.

Rząd postanowił dziś zastosować Akt Taft-Hartley'a przeciwko strajkowi, jeśli nie uda się go silić na drodze rokowań.

Prezydent Leci Do Urugwaju

Na Szczytówkę Pan-Amerykańską w Punta del Este

Washington, D. C. (UPI) — Prezydent Johnson poczynił dzisiaj w ciągu dnia ostateczne przygotowania do swego odlotu późnym wieczorem do Punta del Este, w Urugwaju, na historyczną szczytową konferencję państw amerykańskich.

Prezydent wrócił wczoraj z weekendowego pobytu w Camp David w Maryland, gdzie konferował ze swymi czołowymi radcami o bliskim swym spotkaniu z przedstawicielami państw łacińsko-amerykańskich.

Wokół przygotowania panowała w Białym Domu niezwykła cisza. Żadne detale, nawet ostateczny skład przybywającej świty nie był do dzisiaj rano podany. Wiadomo było jedynie, że pani Johnson nie planowała wyjechać. Nie było też żadnego oznajmienia o uczestnictwie przedstawicieli Kongresu.

Johnson miał odlecieć z lotniska Dulles International Airport w wielkim prezydenckim dżetowcu o godzinie 11ej wieczorem.

O ile było dziś rano wiadomo, żadna szczególna ceremonia przy odlocie w takiej misji nie była przewidywana.

Po Huczynym Przywitaniu Humphrey'a

Natomiast były czynione przygotowania do hucznego powitania wiceprezydenta Herberta H. Humphrey'a, który dzisiaj miał wrócić z dyplomatycznej tury w Europie, gdzie przedstawił wyczerpujące stanowisko amerykańskie kilku rządów alianckim w obecny rozwój sytuacji światowej, a zwłaszcza sytuacji w południowo-wschodniej Azji, spotkawszy się z protestacyjnymi awanturami i atakami komunistów.

Ujemne Punkty

W swej analizie sytuacji w Wietnamie Lodge podał jeszcze następujące ujemne punkty:

1. Wszystkie główne drogi nie są otwarte dla ludności cywilnej. Można przez niektóre przeprowadzać batalion czołgów, ale nie może przez nie przejechać bezpiecznie jeden cywil.

2. Infiltracja komunistyczna z Północnego Wietnamu odbywa się nadal, chociaż w mniejszych ilościach, aniżeli przed tym.

3. Każdy dzień przynosi ofiary w postaci zamordowania lokalnych polityków i urzędników rządowych przez komunistycznych terrorystów.

Na koniec Lodge powiedział — że w Pld. Wietnamie mimo wszystko nastąpiła "wielka ewolucja i zmiana na lepsze" od czasu jego pierwszej wizyty w Wietnamie w październiku 1963 roku. Ten postępek nadzieje, że Wietnam będzie uratowany.

Prezydent Leci Do Urugwaju

Na Szczytówkę Pan-Amerykańską w Punta del Este

Washington, D. C. (UPI) — Prezydent Johnson poczynił dzisiaj w ciągu dnia ostateczne przygotowania do swego odlotu późnym wieczorem do Punta del Este, w Urugwaju, na historyczną szczytową konferencję państw amerykańskich.

Prezydent wrócił wczoraj z weekendowego pobytu w Camp David w Maryland, gdzie konferował ze swymi czołowymi radcami o bliskim swym spotkaniu z przedstawicielami państw łacińsko-amerykańskich.

Wokół przygotowania panowała w Białym Domu niezwykła cisza. Żadne detale, nawet ostateczny skład przybywającej świty nie był do dzisiaj rano podany. Wiadomo było jedynie, że pani Johnson nie planowała wyjechać. Nie było też żadnego oznajmienia o uczestnictwie przedstawicieli Kongresu.

Johnson miał odlecieć z lotniska Dulles International Airport w wielkim prezydenckim dżetowcu o godzinie 11ej wieczorem.

O ile było dziś rano wiadomo, żadna szczególna ceremonia przy odlocie w takiej misji nie była przewidywana.

Po Huczynym Przywitaniu Humphrey'a

Natomiast były czynione przygotowania do hucznego powitania wiceprezydenta Herberta H. Humphrey'a, który dzisiaj miał wrócić z dyplomatycznej tury w Europie, gdzie przedstawił wyczerpujące stanowisko amerykańskie kilku rządów alianckim w obecny rozwój sytuacji światowej, a zwłaszcza sytuacji w południowo-wschodniej Azji, spotkawszy się z protestacyjnymi awanturami i atakami komunistów.

Bilans Targów "Wiosna-67"

Warszawa (KW) — W niedzielę 19go marca, po raz ostatni hale i pawilony Wiosennych Targów Krajowych zaroily się zwiędzającymi. Na stoiskach i giełdach branżowych podpisywano jeszcze wiele transakcji. O godzinie 18 "Wiosna 67" została zamknięta. Około 7 tys. producentów z przemysłu kluczowego terenowego, spółdzielczego, rzemiosła i przemysłu prywatnego zaoferowało handlowi na II półroczu 1967 r. towary o wartości ok. 36 miliardów zł. W czasie ośmiu dni trwania targów handlowych z całej Polski zawarli kilkadziesiąt tysięcy umów na dostawę towarów przemysłowych i spożywczych o szacunkowej wartości ponad 30 miliardów zł. Najwięcej towarów zakontraktowano na giełdach przemysłu lekkiego — odzież, wyroby dziewierskie, obuwie oraz galanterie. Przedstawiciele central handlu zagranicznego wykorzystali imprezę poznającą dla dokonania wyboru dalszych kilkadziesiąt artykułów na eksport. Ekspozycje targowa zwiędła ponad 110 tys. osób z całej Polski.

Polish Alliance Daily - P.N.A. Youth and Sports Section

Gresik Food And P.L.A.V. Post Sweep Series In Council 2 Men's Loop

STANDINGS	
W.	L.
Lipski Halls	57 33
P.L.A.V. Post	51 39
Gersik Food	51 39
Jeziorski Food	46 44
Wozniak Rest.	45 45
Wozniak Bowl	43 47 1/2
Andy's Tavern	43 47 1/2
Cer Oaks	23 87

Rich Cieslewski threw a 205-232 game for a 606 series as P.L.A.V. Post swept three games from the lowly Cer-Oaks last Monday night at Wozniak Bowl. Rich also got some help from C. Klimas and John Liszka which had a 515 and 510 series, while for the losers J. Sienko had a 418 series.

Rich Wieniec threw a 561 series followed by Ed Kryst 540 and capt. Frank Gresik 535 as Gresik took all three games from Jeziorski Food, Edmund Pesecki had a 533 series and Pete Reali 522 and Phil Machala 508 for the losers.

Chester Hertowski had a 569 series and Walt Kowalski 504 series as Wozniak Bowl took two games from Wozniak Rest. Stanley Wozniak had a 503 for the losers.

Geo Koss threw a 520 series as Andy's Tavern took two games from the leaders Lipski Halls, who need one win to clinch first place for 1967. Don Schornak had a 561 series, Frank Bazan 547 and Ed Pytko 545 for losing Lipski.

P.L.A.V. POST: C. Kolody 479, R. Cieslewski 606, J. Liszka 510, C. Klimas 515, E. Pulo 427.
 CER OAKS: D. Matas 352, G. Geller 236, B. Osokreb 409, J. Simigliano 408, J. Sienko 418.
 GRESIK FOODS: E. Kryst 540, R. Wieniec 561, B. Lesnick 464, E. Wrezces 491, F. Gresik 535.

Yugoslavia-Spain Game Wednesday

Red-Star Belgrad and Atletico of Bilbao, two of Europe's better soccer teams, steal the spotlight in this week's presentation of the sport. Although the clash between them is not until Wednesday night, at White Sox Park (8:00 p.m.), the interest among fans overshadows this Sunday's Cup games and the opening of the 1967 National Soccer League's season.

The fans, hungry for top caliber soccer, view the premiere presentation of the United Soccer Association's Mustangs as an advance peek at the kind of competition promised them by the advent of full scale nationwide professionalism in soccer.

The Red-Star team, one of the leading clubs in Yugoslavia, will arrive here with but one purposeful mission: to showcase professional soccer as it is played in the top leagues of the European continent. Its star studded lineup has among others: Zdzanko Jevtic, left fullback, who at 23 has already 14 appearances on the national team behind him, Vladko Lazarevic, a tricky and hard shooting center forward, with 5 national appearances, and Yugoslavia's "Golden Boy", Dragomir Dzijic, the right winger, who has no less than 26 national appearances to his credit. At the age of 20, Dzijic is already established as Yugoslavia's "Player of the Year", with appearances on Europe's All-Star team assured.

National players are not the exclusive possession of the Red-Star team. The Atletico club of Bilbao, has quite a few of their own stars to boast about.

Jaime Antonio Iribar, their 33 year old goalie, is well known to the followers of international games. He has appeared 15 times in Spain's yellow and red colors always to the cheers of the crowds. Veteran Jose Mario Orue, the right fullback, Luis Echeberria, center half, and center forward Leon Martinez Aguirre, have all served nobly in international competition.

Not since the 1961 presentation of the Rapid, Vienna, vs Espanol, Spain, did an international soccer match here offer the fans such an abundance of top caliber players.

CENTENNIAL SCRAPBOOK: Westward Ho Year: 1866

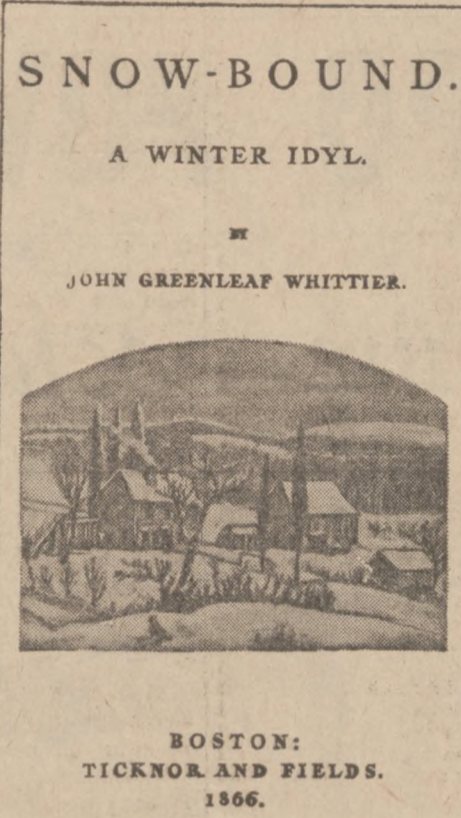
82-B First publication of the winter idyl of its poet was in 1866. Whittier's *Snow-Bound* was an evocative excursion backward among Yankee-folk who were snowed in on farms each winter.

"Sharply depicted details bring out the wondrous metamorphosis of the barnyard as the snow falls, and the cozy, homely indoor scene around the fire," to quote an apt summary.

*Shut in from all the world without,
We sat the clean-winged hearth about,
Content to let the north-wind roar
In baffled rage at pane and door,
While the red logs before us beat
The frost-line back with tropic heat;
And ever, when a louder blast
Shook beam and rafter as it passed,
The merrier up its roaring draught,
The great throat of the chimney laughed;
The house-dog on his paws outspread
Laid to the fire his drowsy head,
The cat's dark silhouette on the wall
A couchant tiger seemed to fall;
And, for the winter fireside meet,
Between the andirons straddling feet,
The mug of cider simmered slow,
The apples spluttered in a row,
And, close at hand, the basket stood
With nuts from brown October's wood.*

In other verses which Whittier composed when fifty nine, he pays nostalgic tribute to his family and their guests, and adds lyrical prayers for peace and brotherhood. Peace but (with patriotism), brotherhood, the joys of the simple life, were themes of various Whittier verses engraved in memories of readers both in U.S.A. and abroad.

CLARK KINNAIRD



Baltimore-Pittsburg World Series Foreseen by UPI Experts

New York (UPI)—The World Series most experts thought would be played in 1966 will be played in 1967.

It'll be the Baltimore Orioles against the Pittsburgh Pirates—the first all-east World Series since 1960—with the Orioles playing in their second classic in two years and the Pirates competing in their third series in 40 years.

Those are the conclusions of the 24 baseball experts, representing every city in the majors, who participated in the UPI's annual pre-season survey.

The Orioles cake-walked to the American League pennant last season and are expected to do so again. The Pirates folded to third place in the National League in the closing days of the 1966 race but are almost as solid a favorite to win the 1967 flag as are the Orioles.

The defending champion Los Angeles Dodgers? Well, it's like this: Sandy Koufax old boy, your former teammates are picked to finish sixth. Any of 'em wanting World Series tickets this year are advised to contact Maury Wells.

Seventeen experts selected the Orioles to repeat as AL champions. Five others chose the Orioles for second and two picked them for third, giving manager Hank Bauer's crew 231 of a possible 240 points. Ten points are awarded for a first-place vote, nine for a second and so on down to one point for a 10th-place vote.

The Detroit Tigers and Minnesota Twins received three first-place votes each and the Chicago White Sox received one.

Following the Orioles in order on a point basis were the Tigers (202), Twins (199), White Sox

Fishermen Needed For Barabaz Post Canadian Journey

The Stanley Barabaz Post No. 72, PLAV, is sponsoring another fishing trip to Canada. From Chicago, Post Hq., 1001 N. Wolcott Avenue to Duluth, Minnesota, across the border at International Falls, Minnesota, proceed north on Ontario Highway 17 for 118 miles, turn east on Trans Canada Highway 17 for 42 miles to Vermilion Bay. Here, turn north on Highway 105 (Red Lake Road) for 50 miles to Perreault Falls, Ontario. From here for 1/4 mile to Double AA Camp, Scout Bay, Lac Seul.

Thirty-five (35) fishermen will be divided into seven (7) groups. Each group will consist of five (5) men and a guide. Each group will fish and eat shore lunch by themselves. Each group will have two (2) boats and motors; the guide will be interchanged between the two boats.

There will be a fish contest, with a trophy awarded to the fisherman who catches the heaviest fish regardless of species. Musky is out of season. The trophy will be donated by Joseph S. Wilk, owner of Wilk's Sporting Goods store, located at 3832 North Cicero Avenue, Chicago, Illinois.

The following information is submitted in order to inform you as to what the trip consists of: Round trip bus fare from Chicago, Sunday, June 4, four and a half days of fishing returning to Chicago Saturday, June 10, in the afternoon, all fish, boats, motors, fishing license for a full year, room and meals, guide service, live bait if necessary. All fish caught shall be processed and packed in dry ice, in fish boxes so each man will have his share of fish. All fish caught shall be processed and packed in dry ice, in fish boxes (styrofoam boxes). There will be caught by individuals will be processed for mounting. This must be mentioned to your guide who will tag your catch.



INTO EACH LIFE... Doggedly determined to win the Pensacola (Fla.) Open Golf Tournament for the second straight year, Gay Brewer tees up under an umbrella in a downpour on the final round. He ripped off a dazzling 26-under-par 262 to capture top money by six strokes.

Sixth Annual Golf Opens April 17

Many of the leading members of the Illinois section of the Professional Golfers Assn. will be present to provide continuous playing instruction at the sixth annual Chicago Golf Show Monday, April 17, in the Hotel Sherman.

President Harry Pezzullo of the sponsoring Illinois PGA stresses that Dr. Cary Middlecoff will be the principal speaker and give a golf clinic in the evening only during the gala banquet following the golf show. Hours for the latter will be 11 a.m. to 5:30 p.m.

Director Ben Orloff states the following major manufacturers of golf equipment will be among the latest products: Wilson, Walter Hagen, Arnold Palmer, A. G. Spalding, PGA Golf Equipment Co., First Flight, Shakespear, Dunlop, Northwestern MacGregor, U.S. Rubber and Goldcraft. Latest fashions in golf togs will be unveiled. A number of other interesting golf exhibits will provide a links atmosphere.

Tickets for the show are obtainable through members of the Illinois PGA and will be on sale at the door the day of the event. Banquet reservations can be made at \$15 through Pezzullo at the Mission Hills Golf Club, 1965 Sanders, Northbrook (telephone, 2-0564).

Sportsman's Ushers In Season Saturday

"We could have a new track record in our \$25,000 Inaugural Handicap Saturday," Thomas P. Scott, racing secretary at Sportsman's Park, said yesterday. The West Side track ushers in the 1967 season.

Reason for Scott's optimism was that among the contenders for the 6 1/2 furlong sprint event were such top sprinters as Hemen, a track record holder at Arlington as well as at Sportsman's, Bold Tactics, who set a track standard at Hawthorne last fall and Mike's Red, winner of the \$50,000 Oaklawn Park Handicap two weeks ago.

The 25-day Sportsman's Park spring meeting is from April 15 through May 13, traditionally opens the Illinois thoroughbred racing season. The first six days will be sponsored by Racing for Charities, Inc., headed by Bailey K. Howard.

"Out stakes and feature race program attracted many of the Midwest's leading stables," Scott said. There were more than 2,000 horses on hand to fill the overnight events. We'll have a minimum purse of \$3,000, which guarantees topnotch competition. Highlight of the spring meeting will be the \$50,000 added Illinois Derby for three-year-olds at 110 miles on closing day, Saturday, May 13.

"Other possible starters in the Inaugural Handicap are Del Bee, Ola Coin, Jazz Crusader, Box Man, Fusilier, Boy, Highlands, Kid and Domino," Scott informed. "Most of these horses have done very well at the winter meetings and are in top condition."

Among the jockeys slated for action are Martinez Heath, Douglas Richard, Robert L. Baird, Ronald Baldwin, Taylor Powell, Larry Snyder, Joe Lopez, Robert Nono, Eldon Coffman and Sidney LeJeune.

Wayne Chambers, a rider who's had excellent success at eastern tracks in recent years, has notified Sportsman's Park officials that he will ride throughout the spring meeting.

Z BOCZNEJ TRYBUNY SPORTOWEJ

DUZO zawodowcow, graczy w golfa, czlonkow Stanowego Związkow Golfowego (Illinois Professional Golfers Association) znajdzie sie na wystawie gry w golfa, ktora zostanie otwarta dnia 17go kwietnia w hotelu Sherman. Ci eksperci w czasie wystawy bez przerwy beda dawac bezplatne instrukcje dla chetnych nauczajca sie tej gry, wzglednie poprawiania swego stylu gry.

PREZYDENT Harry Pezzullo, szef Illinois PGA zapowiedzial, ze glownym mowca w czasie bankietu wieczorowego, jak czesci instruktorie w tym samym czasie beda od czytaw jak dr Cary Middlecoff. Wystawa odbedzie sie w godzinach od 11-jej przed poludniem do 5:30 wieczorem, poczem nastapi bankiet.

DYREKTOR tej wystawy Ben Orloff zapowiedzial, ze nastepujace fabryki i przedsiebiorstwa beda rywalizowaly w pokazywaniu najnowszego sprzetu sportowego gry w golfa, jak: Wilson, Walter Hagen, Arnold Palmer, A. G. Spalding, PGA Golf Equipment Co., First Flight, Shakespear, Dunlop, Northwestern, MacGregor, U.S. Rubber, Golf craft. Oprócz najnowszych sprzetu gry w golfa bedzie mozna obejrzec najnowszy ubior, jak i przyrzady pomocnicze.

BILETY na ta najnowszą wystawę sportową w golfa można otrzymać od członków Illinois P.G.A. oraz kupić przy wejściu w dniu wystawy. Rezerwacje na bankiet można zamówić u prezidenta Pezzullo, na adres: Mission Hills Golf Club, 1965 Sanders, Northbrook; telefon: 2-0564.

OSTATNIA kolejka spotkań ligowych przyniosła kilka niespodziewankę oraz przesunięcia w dolnej połowie tabeli. O największe niespodzianki należało się piłkarzom Cracovii i Legii. Skazana przez wielu fachowców na degradację Cracovia wygrała w Rzeszowie ze Stalą 2:1. Zajmując ostatnie miejsce w tabeli Cracovia ma tylko jeden punkt mniej od czterech wyprzedzających ją drużyn.

CENNY sukces odniosła Legia. Warszawiacy, wygrywając z Szombierkami w Bytomiu 1:0, awansowali o jedno miejsce w tabeli na 9. miejsce i w tym momencie nie przegrali nad następną drużyną, Niemiłogiem, który przegrał z Górnikiem. W tabeli Cracovia ma tylko jeden punkt mniej od czterech wyprzedzających ją drużyn.

AWANSOWAŁA w tabeli także Śląsk i Wisła, których bezpośredni poljeccy w Krakowie zakoczyli zwycięstwem 0:0. Drużyna wrocławska znalazła się na 10. miejscu. Wisła wygrała z 8 na 6 pozycje. W górze tabeli nie nastąpiły zmiany. Górniki, który zwyciężył z GKS 3:0 mają trzy punkty przewagi nad Ruchem. Tuż za czołową trójką znajdują się ŁKS i Polonia, których bezpośrednie poljeccy nie zakoczyli się remisem 0:0.

OSTATNIA seria spotkań mistrzowskich wywalała pewną poprawę formy kadrowców, przewidzianych na mecz z Luksemburgiem, który rozegrany zostanie 16 kwietnia. Dobrą formę wykazał Grotnyński, z obrońców nielito spisywali się Gnoch, Anzok, Osilez, Bagan i Strzałkowski. Doskonale sagrał Szmidi, a z napastków wyróżniali się Jarosik, Faber, Lubanski i Musiałek.

NA DRUGIM froncie odnotowano pewne zwycięstwo Odry z Garbarnią 2:0 oraz przegrana Gwardii z MZKS 1:2. Gwardziści po udanym meczu z Zawiszą 3:0, z meczu na mecz grają coraz słabiej.

W ZAKOPANIE odbyły się 22 zawodki. Memoriał Bronisława Czardas i Heleny Maruszówny. Na starcie stanęło ok. 360 zawodniczek reprezentujących 16 państw. Podczas oficjalnego otwarcia Memoriału dokonano odznaczenia pamiątkiem Krzyżami Walecznych Bronisława Czardasa i Heleny Maruszówny, którzy stali się bohaterami wojny. Odznaczenia Bronisława Czardasa odebrała jego siostra Stanisława Waleczak oraz brat Władysław Czardas, a dla Heleny Maruszówny jej ojciec Jan i jej brat, sławny skoczek Stanisław.

RÓWNOCZEŚNIE zapoczątkowano obchody jubileuszowe SNPTT. W pierwszym dniu zawodów bieg płaski na 15 km wygrał Szwed Esbjorn Johnson — 54,16, drugi był Polak Budny — 54,47 min. W biegu płaskim na 10 km, kobiet Polka Weronika Budna była druga — 45,50 sek. Słomą gigant wygrał Andrzej Bachleda — 1:37,13 min.

Najciekawszym punktem konkurencji był konkurs skoków w Dużej Krokwi. Bohaterem dnia został Józef Kocjan (Polska) — nota 233,5 i 101 m, drugi był Józef Polzbyla 221,4, (97 i 102 m). Kombinacje klasyczną wygrał Polak J. Daniel Gasienica — 463,11 pkt. przed swoim rodakiem E. Piędorem — 456,15 pkt. W słomnie które obch. zaczynały pierwszy Polakowski Trzebiunia był trzeci — 102,10. Trzebiunia zajął też czwarte miejsce w kombinacji alpejskiej — 54,12.

W słomnie specjalnym kobiet Bugajska zajęła trzecie miejsce — 102,30. Taka sama lokata uzyskała ona w kombinacji alpejskiej kobiet — 29,81. Wielki triumf odniosł Józef Kocjan, który wygrał również drugi konkurs skoków — 239,1 (104,5 i 100 m). J. Przybyla był trzeci — 230,8 (104,5 i 98). Bieg zastawny kobiet 3x5 km wygrała Polska I — 1:02,27 godz., a bieg zastawny mężczyzn 4x10 km przyniosł Polsce czwarte miejsce — 1:52,47.

Distaff Racing Accepted At Washington Park

Competition among fillies and mares, a segment of the harness sport richly accepted this past weekend, is due for even more emphasis at Washington Park where the concluding Washington Park Trotting Assn. meeting swings into its first full week of sport.

Director of Racing Larry Marsh plans an even more lucrative schedule of weekly Invitational and Preferred events for the increasingly popular distaff set.

"Last year for the entire winter-spring season we presented 31 races for fillies and mares totaling \$14,000," Marsh explained.

"We've already reached the \$100,000 mark for '67 distributed over some 35 races—so you can see our stress on filly and mare racing is nearly double we gave the division last year—and we set some sort of record in 1966 too!"

Washington Park was among the first filly plants to give the filly and mare her due. Long a neglected category in standardbred racing, the distaff in recent years has become almost as well known as her male counterpart.

"Look at the impact fillies and mares like Fanny Mitt, Active Donna V., Amosson's Peggy and Tune Time have had on Washington Park racing. Not only do the horsemen love the fact that we've created more opportunities for the filly and mare but the fans have accepted the new division, and are proving it at the mutual windows."

Just last week Marsh lured such fine distaffers as Little Kittl Clay, Beautiful Melody, Patty Dares and Ood Candy from out-of-State to contest his first \$10,000 Invitational devoted exclusively to fillies and mares.

In recent season, Washington Park has also pioneered other areas in sulky races, not the least of which has been "odd-furlong" racing—5 1/2 furlongs sprints as well as middle-distance races ranging on up from 1-1 1/2 miles to 1 1/2 miles.

Wrestling Card To Be Presented Saturday

Chicago. — Dick the Bruiser and The Crusher will clash with the team of Pretty Boy Hennig and Handsome Harley Race in a Texas Death match, Saturday, April 15th, at the Amphitheatre, 42nd and Halsted Streets.

In a Texas Death match, pin falls are not counted and a match is decided when in wrestler concedes fall or when in the opinion of the referee one wrestler is too injured to continue.

The two teams met on a previous occasion and all were disqualified for rough tactics. However, disqualifications will not be allowed in the Texas Death match. In the event of a pin fall, there will be a minute rest between falls.

Hennig and Race have shown themselves to be a rough pair in their matches and show no disregard for the rules. However, both The Crusher and his partner have stated that if their opponents use the same tactics, which means that the coming encounter should be an exciting affair. In their last match they drew over 9,000 fans who paid a gross of \$28,000.

Garry Lyle Signed By Chicago Bears

Garry Lyle, selected by the Bears on the third round of the recent player selection meeting, signed with them Saturday to increase the number of rookies' contracts on file. He is a 6-2, 198 pound halfback who starred at George Washington University for two seasons before that school dropped football just before the 1966 campaign.

Lyle's record is evidence of a versatility rare in an era of specialists. He broke into seven different statistical categories in his two varsity years.

As a sophomore, Lyle was a starting tailback on offense and cornerback on defense for his first four games. Then, an injury to the starting quarterback brought about Lyle's transfer to that spot. With only three days practice, he faced William & Mary as a rollout type of quarterback and rushed for 180 yards, including touchdown runs of 47 and 59. He also completed three-for-three passing.

Later, he threw four touchdown passes against The Citadel's nationally ranked defense and against West Virginia, he scored on runs of one and 70 yards and threw a 64-yard touchdown pass.

Lyle started out brilliantly in his junior year, running 16 times for 142 yards against Temple (Won 21-13) and 117 against the Citadel (Won 30-7) and also kicked a 33-yd. field goal against the latter. An injury instead hampered him to some extent in subsequent games but he did booth field goals of 40 yards against Cincinnati; 36 against Davidson; 15 against Furman; and 20 against West Virginia.

As a junior, Lyle's total offense showed 729 yards on 170 pass or run plays.

Owner-coach George Halas indicated he will be used as a halfback back on offense with the Bears. Lyle lives in Verona, Pa., but he was born in New Martinsville, W. Va., Oct. 20, 1945.

Ridge, Portage Parks Top Swimmers

With only the diving events—good for 110 points—yet to be contested swimmers from Ridge and Portage Park are safely entrenched in first and second place respectively in the annual Chicago Park district indoor championships.

Ridge with 505 1/2 points, already compiled from a series of seven meets that started early in January, cannot possibly be overtaken by Portage Park who trails with 390 points. Portage in turn is safely ahead of Griffith Natatorium now in third place with 145 1/2 points; Carver, fourth with 138 points; and Welles Park, running fifth with 94 points.

Portage Park entered the season as defending champion. They had taken first place 18 times in the last 20 years bowing only to Ridge in 1963 and 1964.

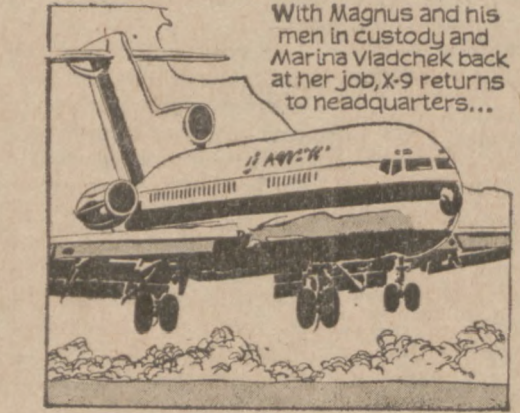
The eight and concluding meet is scheduled for April 15 at West Pullman Pk., 123rd and Stewart. Starting at 1:30 p.m. the events list diving, one meter board for boys and girls, 12 and under; boys and girls, 13 and 14; and for girls over 15.

Divers in the 12 and under classes will be required to execute a back dive plus 3 optional dives. Those in the 13 and 14 bracket are required to execute a back dive plus 4 optional while divers 15 and over are graded on their performance of a forward dive plus five optional.

Floating Chess Game

Ismailla, U.A.R. (UPI) — A permanent floating chess game is being organized by the Ismailla chess club. Members plan to play chess with crewn n of ships transiting the Suez Canal.

Secret Agent X9



With Magnus and his men in custody and Marina Vlachek back at her job, X9 returns to headquarters...

Meanwhile, in the Caribbean... I AIN'T TAKIN' IT LIKE THE OTHERS. YOU TRICKED ME INTO THIS JOINT. NOW YOU'RE GETTIN' ME OUT, OR ELSE!

IF OUR ACCOMMODATIONS DISPLEASE YOU MR. COLE...

By Bob Lewis



Zdobyto 4,922 Aplikacji do Z.N.P. w Przedsejmowym Konteście

Na Liście Honorowej Organizatorów i Współorganizatorów Kontestu Przedsejmowego Znajdują się w Następującej Kolejności — Ryszard Smoger, Wanda Rozmarek, Wm. Kozerski, B. Parafiniczuk, Tad. Radosz, Stefan Ochman, Jan Długosz, M. Petoski, Jan Radzimiński i Edward Komosa. — Na Pierwszym Miejscu Znajduje się Okr. 10 ZNP z Michigan Liczbą 546 Aplikacji; Na Drugim Miejscu Okręg 13 ZNP z Chicago Liczbą 509 Aplikacji; a Na Trzecim Miejscu Okr. 8 ZNP z Pa. Liczbą 493 Aplikacji.

Table listing candidates for various districts (Okrety) including names and application counts. Includes districts IV, XII, VI, IX, I, and II.

Table listing candidates for various districts (Okrety) including names and application counts. Includes districts V, III, VII, XI, XIV, XVI, and II.

Krajowa Konferencja Kat. Biskupów Zaczyna się Dziś w Chicago

Konferencja Ma Poinformować Katolików Jak Włączyć Mają w Życie Uchwały II Watykańskiego Soboru.

Dzisiaj w Chicago rozpoczyna się 4-dniowa Konferencja Krajowa Biskupów Katolickich Stanów Zjednoczonych, która ma przeprowadzić dyskusje i debaty na temat form jakich katolicy tego kraju winni zastosować, aby wprowadzić w życie uchwały dekretu II Soboru Watykańskiego.

Konferencja Biskupów będzie prowadzić swe dyskusje obradowe w Conrad Hilton hotelu w dniach od 10go do 13go kwietnia. Weźmie w nich udział około 200 biskupów, arcybiskupów i kardynałów.

Krajowa Konferencja Biskupów na swej ostatniej sesji w listopadzie w Washingtonie, w stolicy kraju, rozpoczęła już dochodząc do konkluzji, jak katolicy mają uwzględnić II Soboru Watykańskiego włączyć w swe formy życia.

Podobnie, jak to odbyło się w Washingtonie w listopadzie, obecnie 217 biskupów, 30 arcybiskupów i 5 kardynałów w kraju mają poinformować ludność katolicką we wszystkich stanach o wprowadzeniu zmian, dotyczących wielu przejawów życia katolickiego we wszystkich 145 diecezjach i arcydiecezjach, od największej w Chicago, liczącej — 2,340,000 katolików — do diecezji w Fairbanks na Alasce, liczącej — 14,212 katolików.

Konferencji Biskupów w Chicago będzie przewodniczył arcybiskup John F. Dearden z Detroit, wybrany prezydentem Konferencji przez swych biskupów w listopadzie; wiceprezydentem jest arcybiskup Jan J. Król z Filadelfii. Arcybiskup John P. Cody jest skarbnikiem.

Ich Rada Administracyjna, która spotka się dziś, została powiększona kilka miesięcy temu z 10 do 40 członków — a to dla rozszerzenia reprezentacji biskupów w różnych rejonach i różnego wieku. Przeciętny wiek dla amerykańskich biskupów wynosi 62

lat życia, zaś w Radzie wynosi — 59 lat.

Wymiana Handlowa Polsko-Turecka

Warszawa (K.W.) — W Ankarze podpisany został polsko-turecki protokół handlowy o wymianie towarowej między obu krajami na lata 1967-1968. Polska eksportować będzie do Turcji obrabiarki, silniki spalinowe i elektryczne oraz inne maszyny i urządzenia, narzędzia ręczne, części do pojazdów mechanicznych, armaturę przemysłową, chemikalia i tworzywa sztuczne, włókno syntetyczne, szkło, sprzęt optyczny i fotograficzny oraz różne artykuły przemysłowe. Z Turcji Polska importować będzie bawełnę, tytoń, drewno i klejony orzechowe, makuchy, rudę borkacytową, owoce cytrusowe, rodzyнки i niektóre wyroby przemysłowe.

Rainbow Roofing Co. To Nasza Polska Firma Naprawiania i Zakładania Nowych Dachów i Prac Blacharskich.



STANLEY LEŚNIAK, JR.

Wiosna już w całej pełni, także lato będziemy mieć wkrótce. Każdy dobry gospodarz dba nie tylko o wygląd swego domu, lecz uważa także aby jego dach całego zabudowania był zawsze w jak najlepszym stanie. Jeżeli tylko zauważycie, że na waszym dachu coś odstaje, nie czekajcie do tej chwili, kiedy wasz dach zacznie przeciekać, ponieważ wówczas może być już za późno.

Polska Firma Rainbow Roofing Co. Doskonale Wykona Wszelkie Prace Dacharskie i Blacharskie. Firma Rainbow Roofing Co., pnr. 3413 N. Central Ave. na czeluście stoi nasz rodak Stanley Leśniak, Jr., wykona doskonale wszelkie prace naprawy, izolacji i zakładania nowych dachów na waszych domach i wszelkich realnościach. Firma ta również wykona dla was wszelkie prace blacharskie jak zakładanie nowych rynien, poręczy czy inne prace związane z konserwacją i utrzymanie w dobrym stanie waszego domu oraz jego dachu. Firma Rainbow Roofing Co. zawsze daje wszelkie obliczenia i kosztorysy darmo. Kiedy praca zostanie wykonana liczy bardzo przystępne ceny i tak czyni, aby dla Was było jak najkorzystniej, szczególnie, kiedy macie ubezpieczenie dla popraw, po burzy czy też innych uszkodzeń, zawsze dadzą oni Wam jak najlepsze rady jak to należy naprawić i załatwić. Naturalnie zawsze z personelem, jako też z samym Stanisławem Leśniakiem, Jr. rozmówicie się po polsku. Jeżeli potrzebujecie pewnych informacji, czy też przagnielibyscie się coś zapytać. Jeżeli macie jakiegoś problem z naprawą czy też położeniem nowego dachu na waszym domu, możecie zawsze zadzwonić, telefonując SP 4-4667, a wszystko będzie Wam bardzo szczegółowo udzielone. (R.M.)

B. Denys Wystąpi w Rewii "Wesoły Rejs"



B. DENYS

Wiosna już w całej pełni, także lato będziemy mieć wkrótce. Każdy dobry gospodarz dba nie tylko o wygląd swego domu, lecz uważa także aby jego dach całego zabudowania był zawsze w jak najlepszym stanie. Jeżeli tylko zauważycie, że na waszym dachu coś odstaje, nie czekajcie do tej chwili, kiedy wasz dach zacznie przeciekać, ponieważ wówczas może być już za późno.

imprezy, postanowił sprowadzić z Polski zupełnie nowy zespół o nowych dla nas nazwiskach, poza oczywiście, Stefanią Górską, która na scenach warszawskich teatrów zaczęła swoją karierę jeszcze przed wojną. Na Scenie 12-cie Osób Wśród 12-osobowego zespołu zobaczymy i usłyszymy nową gwiazdę polskiego kabaretu — czerackiego — BARBARĘ DENYS. Jest ona znana w Polsce z kilku doskonałych ról w komediach muzycznych, a na jej koncie artystycznym znajdują się również role w teatrach dramatycznych. Oczarowała ona niegdyś publiczność rolą Kurtyzany w sztuce Grzymali-Siedleckiego "Matka i Kurtyzana", grała też znakomitą aktorką Marią Malicką. Zachęcała kreacją Tellyman w poznańskiej inscenizacji "Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza. Barbara Denys występowała z dużym powodzeniem w Krakowie w programach kabaretowych: "Wesoły telewizor" i w "Osiedziach" minut "dookoła świata", porwany publiczność senniczą swobodą, talentem, zdolnościami charakterystycznymi w monologach, skeczach, parodiach i piosenkach typu aktorskiego. Obecnie jest aktorką Laureatą Nagrody Państwowej, rzeszowskiego kabaretu literackiego "Porfirion" najbardziej ambiginego w Polsce Teatruku Estradowego. Barbara Denys wraz z Stefanią Górską, K. Winnicką-Kulm, W. Śmiełskim, J. Lewandowskim, E. Kulmem i chórem "Beltono" zobaczymy wkrótce w rewiowym programie — "WESOŁY REJS", w reżyserii K. Krukowskiego. (R.M.)

Kronika z Marianowa

Pierwsza Komunia św. będzie udzielona dla dziesiątki ze szkoły Marjanowskiej i ze szkół publicznych w niedzielę, 14go maja, w samą uroczystość Zielonych Świąt.

Okres Spowiedzi, Komunii św. Wielkonocej kończy się w niedzielę, 21go maja, w uroczystość św. Trójcy. Prosimy nie odkładać do ostatniej chwili.

Ks. Biskup Wycisło, udzielił Sakramentu Bierzmowania we wtorek, 16 maja dzieciom i dorosłym; doroli, którzy tego sakramentu św. jeszcze nie otrzymali, raczą rejestrować się na plebanii w godzinach urzędowych.

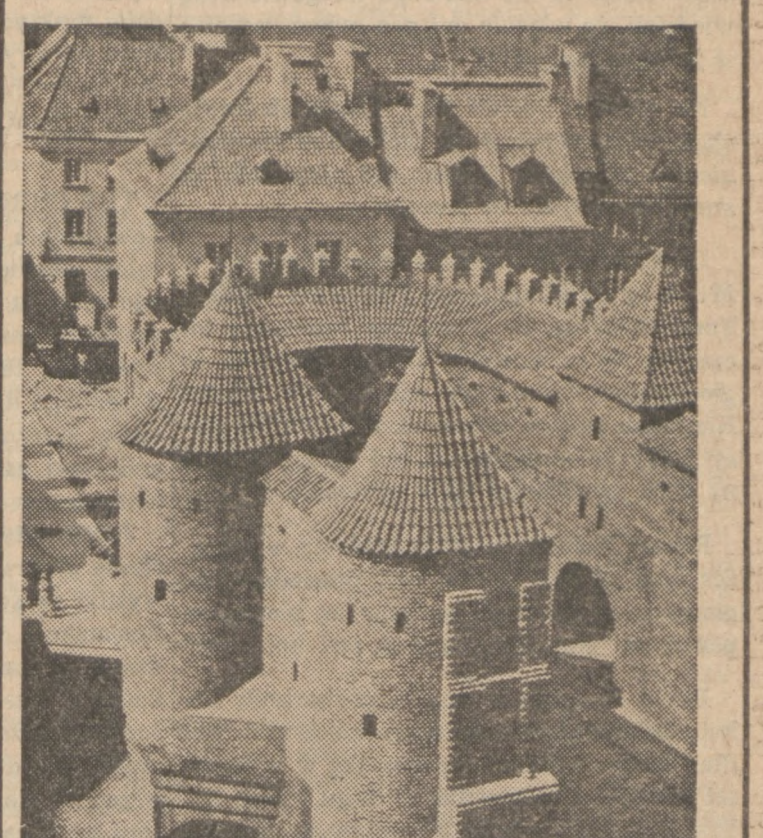
Kto chce zapewnić sobie Mszę św. w rocznicę ślubu, lub kogóż z rodziny w rocznicę śmierci — raczy załatwić to na plebanii, przynajmniej na sześć miesięcy przed czasem. Upomina się Szan. parafian, iż żadnych zamówień na Msze św. nie przyjmujemy telefonicznie. Książka z Intencjami na rok 1968 już jest gotowa.

Ochronka S. Zmartwychwstaniek (Resurrection day Nursery) urządziła zabawę towarzyską w niedzielę, 23go kwietnia, na dużej sali parafialnej i zaprasza wszystkich parafian i sympatyków tegoż Towarzystwa. Podana będzie kawa i pieczywo. Cel godny pararcia.

Posiedzenia w tym tygodniu We wtorek: Bractwo, za Dusze w Czyśćcu; w środę: Tow. św. Wincentego a Paulo.

WERBUJEMY MŁODZIEŻ DO ZWIĄZKU NAR. POL.

WERBUJEMY MŁODZIEŻ DO ZWIĄZKU NAR. POL.



Jest najłatwiejszym dla nas umożliwianie Wam ponownego spotkania z najbliższymi.

Oto w jaki sposób. Lecimy codziennie bezpośrednio do Londynu lub do Frankfurtu, gdzie możecie łatwo uzyskać połączenia podróży do Warszawy. Potrzebny jest Wam tylko jeden bilet Pan Am®.

Pytajcie o nasze 14-21 dniowe ekonomiczne opłaty za przelot jetem. Tylko \$511 — za przelot w obydwie strony z Chicago do Warszawy. A pytajcie również o nasze jeszcze niższe nowe ekonomiczne opłaty zbiorowe dla grup od 15 osób wżwzy począwszy.

Zwróćcie się do Waszego agenta podróży Pan Am o dokładne informacje. Lub zwróćcie się do nas. Z radością załatwimy wszystko w związku z Waszą podróżą ponowną do Polski.

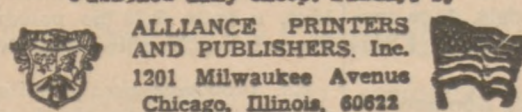
Advertisement for Pan Am airline, featuring the Pan Am logo and text: "Najbardziej w świecie doświadczona linia lotnicza".

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois

Published daily except Sundays by



ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois, 60622

Wysyłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie
Codziennie i Sobocie
Rocznik (1 yr.) \$16.00
Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartał (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 2.75

Wysyłany przez Pocztę poza Granicę Chicago w U.S.
Codziennie i Sobocie
Rocznik (1 yr.) \$15.00
Półrocz. (6 mos.) 9.00
Kwartał (3 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 2.75

Tylko Sobotnie Wydanie
Rocznik (1 yr.) \$6.50
Półrocz. (6 mos.) 4.00
Kwartał (3 mos.) 2.50

DO INNYCH KRAJÓW
Codziennie i Sobotnie Tylko Sobot. Wydanie
Rocznik (year) \$22.00
Półrocz. (6 mos.) 12.00
Kwartał (3 mos.) 8.00

Na "Standach" (News-Stands) — Pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy)...10c
Na "Standach" (News-Stands) — Pojedynczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy)...15c

KAROL PIATKIEWICZ, Editor-in-Chief
EMIL J. KOLASA, Manager

Phone: All Departments BRUNSWICK 8-8700
Telephone to City Editor before 8 A.M., BRUNSWICK 8-8707

Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Jak Widzą i Piszą Inni

Przerwa w Wiscigu Przestrzennym

THE NEW YORK TIMES. — Od dwu przeszło lat nie wysłano w przestrzeń ziemską żadnego sowieckiego kosmonauty. Żaden amerykański astronauta nie dokona też oblotu globu do początków przyszłego roku — czy może nawet dłużej.

Ale oficjalne oświadczenia wskazują, że funkcjonariusze administracji programu przestrzennego (NASA) nadal zdecydowanie są farsowaci projekt wysłania załogi ludzkiej na księżyc do 1970 roku. Badają oni obecnie przyczyny tragicznej katastrofy głowicy "Apollo" ze stycznia b. r., ale ani kierownictwo tej agencji, ani administracja Johnsona nie wykazują żadnych tendencji do wykorzystania tej przerwy dla zasadniczej rewizji naszego programu przestrzennego. Nie uległy widocznie żadnemu wstrząsowi podstawowych założeń.

Jasnym jednak staje się chyba obecnie, że niewiele jest rzeczy, któreby były tak nieważne dla bezpieczeństwa państwowego, czy to Stanów Zjednoczonych czy Rosji, jak wysiłki, zmierzające do wysłania ludzkiej załogi na księżyc przed końcem 1970 roku. Wyścig przestrzenny trwa już jakieś dziesięć lat i można z niego wyciągnąć jedną naukę — to jest, że wszelkie zyski prestiżowe czy propagandowe z osiągnięć na tym polu są efemeryczne bardzo natury.

Nikogo już właściwie obecnie w świecie nie obchodzi, że sowieckie statki przestrzenne pierwsze dokonały zdjęć "drugiej strony" księżycy, czy też, że amerykańskie instrumenty pierwsze przekazały na ziemię ważne dane naukowe z planety Marsa lub Wenus. Największe zresztą osiągnięcia w badaniach przestrzeni zaziemskiej uzyskano dzięki sztucznyemu satelitom bez załogi ludzkiej — a więc najtańszemu i najbezpieczniejszemu środkowi.

Nie możemy więc dopatrzeć się wielkiej różnicy w problemie, kto pierwszy dotrze do księżycy i czy osiągnie ten sukces w tym czy też następnym dziesięcioleciu. Widzimy natomiast na naszym własnym globie wielkie, palące potrzeby, na które wydać możnaby daleko owocniej poważnie zasoby materialne, przeznaczone dziś na program "Apollo", czy też sowiecki jako odpowiednik. Rozsądna więc wydawałaby się nam, redukcja tych wydatków dla użycia tych pieniędzy na bardziej praktyczne cele. Ostatecznie księżyc zostaje na swym miejscu, nie ucieknie i może jeszcze trochę poczekać na pierwszych swych gości z ziemi.

THE CHRISTIAN SCIENCE MONITOR.

Zawieszenie przeszkoleń członków przyszłej załogi głowicy "Apollo" nie powinno stanowić powodu do jakiegokolwiek troski. Społeczeństwo amerykańskie raczej może być zadowolone, że administracja programu przestrzennego do gruntu zamierza zbadać przyczyny styczniowej katastrofy, w której zginęli trzej astronauty, zanim opracuje nowe plany lotów pozaziemskich.

Jeżeli dotychczas amerykańscy funkcjonariusze programu przestrzennego uważali swe wysiłki za swego rodzaju konkurencyjny (z Rosjanami) wyścig do księżycy, mamy nadzieję, że obecnie już przeważa bardziej spokojny i rozsądny punkt widzenia. Nie ma oczywiście żadnego Amerykanina, który nie czułby się dumny gdyby nasz statek przestrzenny pierwszy wylądował na powierzchni księżycy. Ale nie ma też przypuszczalnie żadnego Amerykanina, któryby pragnął, aby sukces taki uzyskano narażając przy tym na ryzyko życie astronautów.

Jak to często i słusznie podkreślano cały amerykański program przestrzenny rozwijał się, aż do styczniowej tragedii, zadiwajająco gładko, bez żadnych ofiar w ludziach. Starańczość i ostrożność, jaką Stany Zjednoczone stosują wobec swych wyczynów przestrzennych, wywołały podziw i szacunek nawet w krajach komunistycznych, gdzie zwyczajny "szary człowiek" nie omieszczał zauważyć różnic między amerykańskim a sowieckim podejściem — Rosja ogłasza swe sukcesy dopiero wówczas, gdy jest ich pewna, Amerykanie zaś nie boją się zapowiadania zgory podjęcia takich prób.

NASA potrzymać powinna tę tradycję pewności i nie spieszyć się z wprowadzaniem w życie projektu "Apollo", dopóki nie ukończy wszelkich badań dla zapewnienia, że będzie to próba bezpieczna.

To i Owo

Najtrudniej na dietę namówić ludzi cierpiących na nadwagę i otyłość. Uważają oni bowiem, że "dobry wygląd" jeszcze nikomu nie zaszkodził. Tymczasem najwięcej przypadków cukrzycy, sklerotycznych zmian w układzie krążenia, chorób wątroby i woreczki żółciowej notuje się właśnie wśród tuczochoch. Ten, kto to rozumie i da się namówić na dietę, ten wygrał już chyba pierwszy etap walki z otyłością.

W XV — XVII wieku kurpiowski bartnicy w Polsce znani byli w całej Europie. Miód i wosk z Mazowsza były w tym czasie jednym z najważniejszych artykułów polskiego eksportu. Dopiero w XIX stuleciu rozpoczął się powolny upadek tradycyjnego bartnictwa polskiego.

Co Życie Niesie

Nowe Podejście Do Problemu Krytyki Kościoła. — Krytyka Negatywna i Pozytywna. — Nowe Podstawy Krytyki.

W związku z powstaniem w Chicago nowej organizacji katolików świeckich pod nazwą "Chicago Conference of Laymen", w której niestety, nie ma wcale reprezentantów katolików polskiego pochodzenia, należy zwrócić uwagę na smutny fakt, że na temat tego doniosłego wydarzenia w świecie katolickim w Chicago nie ma dotąd w prasie żadnych komentarzy, żadnych przeglądów na zagadnienie organizowania się katolików w interesie Kościoła. To zjawisko ma swe usprawiedliwienie w starych przyzwyczajeniach.

Do niedawna jeszcze zjawiskiem wśród katolików niemal powszechnym była negatywna reakcja na każdy głos krytyczny, skierowany pod adresem Kościoła, ba — na każde wystąpienie, dopuszczające samą myśl o możliwości krytyki Kościoła, czy też krytyki w Kościele. Sobór — przyjmując jako zasadę ścieranie się myśli i czyniąc jednym ze swych najistotniejszych zadań dialog (także dialog krytyczny) Kościoła z sobą samym — zachwał tego rodzaju tradycyjnymi poglądami i zapoczątkował proces zmiany mentalności katolickiej. Efekt tego jest taki, że dziś jedni spośród nas oburzają się jeszcze wprawdzie na myśl o krytyce pewnych spraw w Kościele, ale drudzy — nie tylko uznają jej możliwość, nie tylko przyznają sobie, jak również niekatolikom, prawo do niej, ale wręcz stwierdzają jej konieczność, traktując ją jako istotny czynnik odnowy Kościoła, jego rozwoju i żywotności.

Krytyka Negatywna i Pozytywna

Jak to się dzieje, że dwa katolicy najbardziej rzetelni i lojalni wobec społeczności religijnej, do której należą, absolutnie przywiązani do Kościoła i głęboko Kochający go — mogą mieć tak różne podejścia do problemu krytyki? Nie sięgamy po tania argumenty podważania autentyczności związku z Kościołem któregoś z nich. Nie w tym bowiem rzecz. Nie odmawiamy przeto miłości do Kościoła komuś, kto ją naprawdę żywi, ale nie umie jej nadać praktycznego wyrazu. Istota sprawy polega na tym, że jedni spośród nas wychodzą z założenia, że miłość do Kościoła winna się wyrażać przede wszystkim w jego obronie, w apologetyce, zmuszającej do traktowania każdego głosu krytycznego, jako szkodliwego dla Kościoła i wrogiego Kościołowi, inni zaś uważają, że właśnie miłość wymaga, abyśmy nie byli bezkrytyczni wobec historii Kościoła i aktualnego życia w Kościele, abyśmy w trosce o Kościół zajmowali krytyczne stanowisko wobec zjawisk, z których Kościół winien się oczyścić.

Rozbieżność w podejściu do praktycznego wyrazu miłości wobec Kościoła prowadzi do różnych ocen krytyki. Zwolennicy tradycyjnego modelu katolicyzmu, traktując krytykę, jako coś z istotą swej zlego, coś dla Kościoła szkodliwego, nie przyjmują w ogóle rozróżnienia na krytykę negatywną i pozytywną. Dla nich każda krytyka, dotycząca życia w Kościele jest krytyką negatywną. Zgoda inaczej do problemu krytyki podchodzi zwolennicy odnowy w Kościele. Uważają oni, że krytyka nie jest wtedy negatywna, gdy wskazuje na jakieś negatywne zjawiska w Kościele, lecz że jest przeciwko roli krytyki, ale wtedy, gdy brak w niej miłości prawdy, gdy przestaje ona być obiektywną i prowadzi wyłącznie do stwierdzeń negatywnych. Jeśli zaś w krytyce jest miłość prawdy, jeśli krytyka jest obiektywna, jeśli nie przesłania osobie krytykującej cech dodatnich krytykowanego obiektu — jest to niewątpliwie krytyka pozytywna. Jest to jednocześnie krytyka konstruktywna, budująca.

Tradycyjny, negatywny pogląd na krytykę Kościoła nie uwzględniał tych różnic. "Dla wielu katolików — pisał w swoim czasie wielokrotnie zabierający głos na ten temat arcybiskup Władimir kardynał Franz Koenig — do niedawna jeszcze krytyka Kościoła była krytyką ze strony wroga. W odpowiedzi na taką krytykę, bez względu na to, czy była ona uzasadniona,

czy też nie, słuszna czy błędna, rozwijano apologetykę, która wylewała dziecko wraz z kąpielą. Ta błędna apologetyka, która mniemała, że ze względu na zwartość szeregów Kościoła na jego prestiż i Boskie pochodzenie, musi odierać wszelkie zarzuty, bronić lub przynajmniej usprawiedliwiać wszelkie błędy i niedostatkii tego Kościoła — apologetyka ta często przyczyniała się do nierozczłowiecznego zaostrzenia owej krytyki do polemicznej przesady i napastliwości".

Niewątpliwie do powstania takiej postawy w dużym stopniu przyczynili się fakty, w intencjach wrogiej, a często i nieobiektywnej krytyki Kościoła. Fakty takie, niestety, stawały się podstawą do nieufności i wrogości wobec każdego wystąpienia krytycznego, a — w konsekwencji — wystąpienia krytycznego katolików świeckich i duchownych bywały przedmiotem jawnie wyrażanej dezaprobaty. W skrajnych przypadkach zaś były one utożsamiane z podziębnościami wręcz wrogimi wobec Kościoła. W klimacie nieufności tylko najodważniejsi zdobywali się, w poczuciu obowiązku wewnętrznego, na akt niebezpieczny a tak potrzebny krytycyzmu.

Niechęć do krytyki powstawała w dużym stopniu na tle odnoszenia jej do formowania przez nią w opinii publicznej stosunku do Kościoła, a nie do wpływu, jaki ma ona wywierając na życie wewnętrzne Kościoła, na oczyszczenie go z tego, co stanowi obca narosł. Na pierwszym miejscu znajdował się lęk przed powstaniem — po wplywie krytyki — nieprzychylnych Kościołowi opinii. W tej chwili dominuje już nie lęk przed szkodliwością złej opinii, lecz nadzieja na to, że krytyka wskaże Kościołowi to, co musi on wyeliminować ze swego życia, to, co rodzi nieprzychylności i wrogości. Przy takim potraktowaniu krytyki, przy przyznaniu jej takiego znaczenia, istotnej wartości dla Kościoła nabiera każda krytyka, i ta która rodzi się wewnątrz Kościoła, której autorami są katolicy świeccy lub duchowni, i ta, która pochodzi spoza katolicyzmu, z kręgu wyznawców innych religii chrześcijańskich, z kręgu wyznawców religii niechrześcijańskich czy wreszcie — z kręgu niewierzących. Krytyka ta — nawet niezależnie od towarzyszących jej intencji, jeśli będzie traktowana jako bodziec do ważnego wglądu w życie społeczność katolickiej, może bądź pełnić funkcje oczyszczającą, bądź też funkcje weryfikującą prawdziwość aktualnego, niesłusznie skrytykowanego stanu.

Podstawy krytyki

W rozumowaniu przeciwników krytyki niektórych zjawisk z życia wewnętrznego Kościoła, bardzo często pojawia się z jednej strony traktowanie Kościoła wyłącznie jako Ecclesia Sancta, jedynie jako rzeczywistości świętej i nadprzyrodzonej, z drugiej zaś strony dewizy "sentire cum Ecclesia" (myśleć z Kościołem), które sugerowało konieczność zachowania postawy absolutnie bezdyskusyjnej. Ani jedno, ani drugie stanowisko nie wytrzymało próby czasu i spotkało się z drugoczą krytyką, zwłaszcza w dobie Soboru, ze strony najbardziej awangardowych teologów i przedstawicieli hierarchii. Kard. Koenig podając krytyce traktowanie Kościoła jako wyłącznie nadprzyrodzonej, a więc nietykalnej rzeczywistości — pisał: "Nie chciano widzieć Kościoła ziemskiego, Kościoła po ludzku słabego, błędającego i grzesznego, a tylko Kościół niebiański; nie chciano widzieć pielgrzymującego Ludu Bożego, a tylko miasto Boga, Nowe Jeruzalem".

Znany zaś szwajcarski jezuita prof. Karl Rahner stwierdził: "Iluż to ludzi źle rozumie znaczenie sentire cum Ecclesia, jakby ta formuła implikowała bezwarunkową, stałą zgodę na to wszystko, co się odbywa w sferach oficjalnych". Kościół wyswobodzony z jednostronnego i niewłaściwego rozumienia go przez niektórych jego członków staje się Kościołem, który nie tylko dopuszcza krytykę, ale wręcz twierdzi, iż jest mu ona niezbędna i szczerze do niej za-

WIÓRA SPOD PIÓRA

SPROSTOWANIE

Młoda kobieta do przyjaciółki: — Jak to? Mając 22 lata wychodzisz za bąz za człowieka 60-letniego? Zmarnujesz całe życie! — Tak, jego.

OCENA

Z wypowiedzi krytyki, malarstwa: — Naturaliści malują to, co widzą, impresjoniści to, co czują, zaś realisci to, co słyszą.

OPINIA

Do małego banku angielskiego zgłasza się kandydat na kasjera. Dyrektor rozmawia z nim dłuższą chwilę, wreszcie mówi: — Bardzo mi się pan podoba i chętnie pana zaangażuję, ale muszę o panu zasięgnąć opinii. Niech pan się zgłosi za tydzień.

W oznaczonym czasie kandydat zjawia się ponownie. Dyrektor wita go serdecznie: — Zasięgnąłem o panu opinii, może pan zaczynać od jutra!

— Ja również zasięgnąłem opinii o panu. Może pan sobie poszukać innego kasjera!

REMINSJENCJE

Francuski tygodnik "L'Express" cytując następującą anegdotę kuryjską z Niemieckiej Republiki Federalnej. "Co to jest: muzyka Straussa (Franza, Josepha) słowa Schillera (Karly, ministra gospodarki)? To opera tragiczna czyli oszczędnościowo okrojony budżet przedstawiony dwa tygodnie temu Parlamentowi zachodniemieckiemu".

Nie jest ta opera tak tragiczna. W każdym razie jeszcze nie jest. Ale poszedł już w zapomnienie cud gospodarczy wraz z jego twórcą — Erhardem. A 300,000 bezrobotnych w tym roku i prawdopodobnie 600,000 w przyszłym — to widmo, które spać nie daje tzw. szaremu obywatelowi NRF.

Nie należy oczywiście przesadzać. Wszystko to bardzo dalekie jest od czasu, kiedy dolar kosztował 1,500,000 marek, pensja starczała na dwa bochenki chleba, a ilość bezrobotnych sięgała dwóch milionów. Pamięta się jednak owe lata trzydzieste. . . . Tym bardziej, że i piękne wystawy Kaufhausów mniej już przyciągają klientów, a co bardziej przeraźliwym wstrząśnięciem są rozkazy czy dwa z kupnem nowego samochodu, nowej pralki czy lodówki.

Dobra pamięć jest cenną walutą polityczną. Pod warunkiem, że pamięta się doświadczenia. Wszystkie. W okresie kryzysu lat trzydziestych wyrósł niejaki Hitler. . . . A NPD liczy, że ilość głosów, jakie zdobędzie w najbliższych wyborach, przekroczy 25 proc. Sapientii sat.

WARUNEK

Sacha Guitry: — Kobieta może cierpieć w milczeniu, ale musi być sama w pokoju.

chęca. "Kościół w swej ziemskiej postaci — pisał kard. Koenig — jest, wedle woli swego Stworzyciela, instytucją widzialną ze wszystkimi niedostatkami i słabościami wspólnot ludzkich. Ale Kościół jest nie tylko czynny i społeczny. Z woli Boga, oprócz składnika ziemskiego, jest w nim też zawsze coś stojącego się i rozwijającego, coś zmiennego, jeśli chodzi o współczynnik ludzki. Dlatego Kościół może być zawsze odnawiany, przekształcany i reformowany. Krytyka Kościoła jest więc nie tylko możliwa, ale nawet niezbędna".

Sobór utworzył drogę do takiego pojmowania krytyki. Podejmując dzieło odnowy i reformy, ustalając program wprowadzenia szeregu nowych elementów do życia Kościoła, Sobór wyszedł od krytyki stanu zastanego. Ta krytyka raz po raz pojawiała się na auli soborowej, wychodząc poza jej mury i docierając do szerokiego rzesz katolików i niekatolików. Co więcej, ta krytyka jest istotnym elementem soborowego programu wolności religijnej i dialogu, a także programu kontynuowania odnowy. Bez uznania krytyki w teorii i bez stosowania jej w praktyce, soborowy program odnowy jest nie do pojęcia, ponieważ nie da się wprowadzić nowego bez uprzedniej krytycznej oceny tego co stare. W ostatnich latach świadomość tego faktu w społeczności katolickiej stawała się coraz bardziej dojrzała. Pojawiało się — choć nie bez oporów konserwatywnie myślących osób — szereg przejawów głębszej, rzeczowej, szczerą troską podjętej konstruktywnej krytyki. Bez takiej krytyki nie może być mowy o postępie w budowie nowego chrześcijaństwa.

TADEUSZ DOŁĘGA - MOSTOWICZ
KARIERA NIKODEMA DYZMY
POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

80 — (Ciąg Dalszy)

Nikodem długo stał w pustym przedpokoju. Wreszcie przyglądził przed lustrem włosy i wszedł do jadalni. Na stole przygotowane było śniadanie, o którym dotychczas nie pomyślał. Teraz potrzebny ostry głód. Kawa była już zimna i cukier nie chciał w niej rozpuścić się. Wyjął z kredensu kafelek z wódką, na talerz nałożył dużo szynki, kiełbasy, cięcińcy i zabrał się do jedzenia.

— A widocznie było mi pisane zostać wielkim panem — odezwał się głośno przy trzecim kieliszku. — Pańskie zdrowie, panie prezesie!

W szyby siekły drobny, ostry deszcz, za oknami było szaro.

ROZDZIAŁ 15.

Dyzma nie lubił generała Jarzynowskiego z powodu jego drwiącej miny, oziębłości i głównie dlatego, że najbliższym przyjacielem generała był Terkowski. To też pomimo kilkakrotnych zaproszeń wykręcał się od bywania u państwa Jarzynowskich. Tego jednak dnia musiał wreszcie pojechać do nich na wieczer, gdyż generał oświadczył wręcz, że "nieobecność pana prezesa będzie uważała za obrazę osobistą". Zresztą Dyzma wiedział, że Terkowski siedzi w Zegiestowie i że zatem nie spotka go napewno.

Do unikania Terkowskiego właściwie nie miał istotnych powodów. Osobiście nie czuł doń antypatii, jednakże powszechna fama głosiła, iż są zaciętymi wrogami, a głosiła tak uparczywie, że Nikodem sam w końcu w to uwierzył, a dość miał sprytu, by spróżdzić wyraźną rezerwę Terkowskiego i usprawiedliwioną zresztą niechęć jego do siebie. Na szczęście Dyzma zbyt mocną miał pozycję, by potrzebował liczyć się z tym faktem. Wolał jednak nie stykać się z Terkowskim i z tego względu, że z napomknięciem pań "pamiętek" domyślał się, iż gruby szef gabinetu premiera ma jakiś związek z "wtajemniczonymi", których poprostu się obawiał.

Jarzynowscy mieszkali na Wilczej i Dyzma wybrał się pieszo. Przyjścia musiało być większe, gdyż przed bramą stało kilkanaście samochodów. Przedpokój literalnie zapchany był palmami, zaś z sąsiednich pokoi buchał gwar śmiechów i rozmów.

Generałostwo powitało go z atencją i wprowadzili do salonu właśnie w chwili, gdy zaległa cisza i jakaś dama kwadratowej tuszy, z obnażonymi rękoma, przypominającymi dwie ćwiartki cięcińcy, zasiadła do fortepianu. Z konieczności zatrzymała się przy drzwiach i milozącymi skinieniami głowy odpowiadała na ukłony znajomych, początkowo nie orientując się, komu się kłania.

Pierwszą osobą, którą poznał w tłoku czarnych fraków, był Terkowski.

— Szlag by go trafił! — mruknął do siebie, podczas gdy fortepian rozbrzmiał jakimś mocnymi akordami.

Postanowił tak manewrować, by nie spotkać się z Terkowskim, co przy tej liczbie gości było do zrobienia, tym bardziej, że i Terkowski nie będzie szukał zetknięcia się z Dyzmą.

Jakieś jednak było zdumienie pana Nikodema, gdy po paru chwilach ujrzał grubasa, zmierzającego wprost ku niemu. Terkowski uściśnął mu rękę i, lekko wylazszy pod ramię, powiedział szepcąc:

— Chodźmy na papierosa.

Wszystkie oczy zwróciły się na nich, gdy opuszczali salon, niknąc za kotarą gabinetu generała.

Tam Terkowski wydobyl z kieszeni ogromną złotą papierosnicę i czującą Nikodema, zaczął kordialnie:

— Sto lat nie widziałem szanownego pana prezesa... Dyzma milczał, zaskoczony i pełen nieufności.

— Jakże zdrowie? — ciągnął grubas. — Ja bo po sześciu tygodniach odpoczynku świetnie się czuję. Nie uwierzy pan prezes, ale ubyło mi siedem kilo. Niezła porcja, co?

— Niczego sobie — odparł Dyzma.

— Niema to, prezecie, jak odpoczynek. Zmiana środowiska, o! Nowi ludzie, nowe sprawy, nowy tryb życia, nowe środowisko...

— Pan był w Zegiestowie? — zapytał Nikodem, żeby coś powiedzieć.

— Tak. Odświeżyłem się tam gruntownie.

Z salonu हुआ fortepian z sąsiedniego pokoju dolatywały urywane słowa licytacji bridżowej. Terkowski mówił swoim głuchym ciężkim głosem, wydobywającym się gdzieś z pod olbrzymiego białego plastra gorsu. Jego małe rybce oczy pływały w tustych powiekach, a grube krótkie palce zdawały się pieścić wielką bursztynową cygarniczkę.

— Czego ta cholera chce odemnie — łamał sobie głowę Dyzma.

— A wie pan prezes, — nie zmieniając tonu ciągnął Terkowski — że miałem przyjemność poznać pańskiego starego znajomego, bardzo miły człowiek, rejent Winder.

Umilkł nagle, a jego oczy badawczo zatrzymały się na twarzy Nikodema.

Ten naprawdę nie dosłyszał i zapytał: — Co pan mówi?

— Spotkałem pańskiego starego znajomego. Nikodem zacinął szcękę: — Kogóż to?

— Pana Windera?... Nie przypominam sobie.

Całą siłą woli zapanował nad wrażeniem i zmusił siebie, by spojrzeć Terkowskiemu wprost w oczy.

— Jaktó? Nie przypomina sobie pan prezes rejenta Windera?...

— Rejenta?... Nie. Nie znam.

Terkowski roześmiał się z wyraźną ironią: — A on dobrze pana prezesa pamięta. Jechałmy w jednym przedziale i ten miły staruszek wiele mi o panu opowiedział i o Łyskowie...

Dyzmie zakręciło się w głowie. Więc koniec? Katastrofa? Zdemaskowano go? Aż do bólu zacisnął w kieszeniach pięści. Przez myśl przebiegło mu, by poprostu rzucić się na Terkowskiego, chwycić go za szyję, przewalając się fałdami przez kołnierzyk, szyję i dusić, aż ta oblesna twarz zsinieje. Skurczył się w sobie. Wszystkie mięśnie nabrzmiały mu tak, że aż uczył ich drżenie.

— Przepraszam najmocniej — zabrzmiał nagle tuż przy nim głos jakiejś pani, która w przejściu go potrąciła.

To go otrzęwiło w jednej chwili.

— O jakim Łyskowie? Co pan opowiadasz? — wzruszył ramionami. — Wszystko to jakaś bujda. Żadnego Windera nie znam.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

At PNA District 7

Mrs. Victoria Pietkiewicz
Named 'Mother Of The Year'

(Reprinted from Wilkes Barre Times-Leader)
Wilkes Barre, Pa. — The annual Easter dinner meeting of the Women's Division of the Polish National Alliance of District No. 7, comprising members of the seven-county area of Northeastern Pennsylvania, was held Sunday at the Catholic Youth Center. Mrs. John Wojcik, district commissioner, who served as general chairman, was assisted by committees from various individual lodges.

SEATED at the speakers' table were Louis Sliwinski, Mrs. Victoria Pietkiewicz, Monsignor John J. Podkul, Rev. Andrew B. Bocianski, Dr. Josephine Witulich, Dr. Irena Postepska, and Attorney Alexander J. Laffey.
Also, Helen Gawlinski, Emilia Varhely, Rose Bobroski, Anna Wieszczyński, Charlotte Novitski, Josephine Yudin, Helen Sawicki, Edward Manka, Josephine Amejka, Sophie Wojcik, Mary Barnes, Julia Widziszewski, Mary Lachocki, Mary Orloski, Mary Slowikowski, Alice Williams, Genevieve Kurello, Ann Brosh, Helen Wonsavage, Mary Kupczak, Victoria Galazka, Helen Pallis, and Celia Magda.

A HIGHLIGHT of the session was the blessing of Easter season foods. Monsignor Podkul of Plymouth and Rev. Father Bocianski of Scranton, outlined the significance of the Polish observance before the ceremony in which they participated.

A SHORT SPEAKING program followed. Master of ceremonies was Mrs. Victoria Pietkiewicz, national organizer of the Women's division, who also introduced honored guests in attendance. Remarks were made by Mrs. Wojcik, Mr. Sliwinski, commissioner of Dist. No. 7; Mrs. Victoria Galazka and Dr. Irena

Postepska, of Lwow, Poland, who is visiting assistant professor of physics at Wilkes College. Introduced to the assemblage were: Dr. Wtulich, professor of Anthropology and Sociology at College Misericordia and Attorney Laffey, president of Council No. 13, P.N.A.; Mrs. William Brookus, president of Group 326, P.W.A., and Edward Manka, Council president of Scranton, who headed the Lackawanna County delegation.
A FEATURE WAS the selection of Mrs. Pietkiewicz, as "Mother of the Year 1967." She received a corsage of pink carnations from Mrs. Helen Sawicki of Scranton, retiring "Mother of the Year 1966." Mrs. Sawicki read an appropriate poem and delineated the accomplishments of Mrs. Pietkiewicz throughout the United States in her activities in the fields of patriotism and fraternalism.

APPROXIMATELY 200 guests attended the affair. Proceeds will be used to subsidize courses of instruction in the teaching of Polish language literature and culture for several area nuns at Alliance College, Cambridge Springs, Pa., during the approaching Summer months.

Blind In Poland
Need Help

New York, N.Y. — The Committee for the Blind of Poland issued an appeal for funds for the erection of a Home for Blind Boys in Laski, Poland, which will accommodate 50 of these unfortunate. The Committee, thanks to the generosity of the American Polonia, helps the Laski Institute for the Blind for the past 20 years. Send your contribution to the Committee, 144 E. 86 St., New York, N.Y. 10028.

For 1967

Biggest Travel Boom
In History is Seen

NEW YORK (UPI) — Time may be of the essence if you are planning a trip abroad this year. International travel circles are predicting the biggest tourist boom in history for 1967.

The predictions are based mainly on two recent developments — designation by the United Nations General Assembly of 1967 as International Tourist Year and major reductions in trans-Atlantic air fares.

The resolution adopted by the U.N. General Assembly unanimously urged all member nations and international organizations concerned to "exert all possible efforts" to promote tourism both for economic reasons and to help foster "better understanding among peoples everywhere . . . thereby contributing to the strengthening of peace in the world."

RECENT U.N. reports and statistics compiled by the International Union of Official Travel Organization (IUOTO) underlined the steady increase in tourism in recent years and its importance to the economic well being of many countries.
"It is estimated that annual world expenditures on domestic and foreign tourism now amount to more than \$40 billion, to which must be added another \$12 billion to cover the cost of transport," a U.N. release said.
"Of this total, some \$11 billion, plus transport costs, represents international tourism."

BETWEEN 1958 and 1963, it noted, international tourist expenditures rose about 75 per cent "and in 1964 and 1965 this rise continued at a rate of roughly 15 per cent." Figures for 1966 were not yet available.
In 1965, nearly 115 million persons traveled to foreign nations, a jump of more than 7 million over 1964, according to a breakdown by regions included in the report.

EUROPE HAS been getting the lion's share, with North America, including the United States, a poor second.
The breakdown showed Europe had 84 million foreign tourist arrivals with total receipts of \$7.36 billion in 1965, up from 79 million

and more than \$6.5 billion the previous year. Foreign visitors to the North American continent in 1965 totaled 19.28 million who spent about \$1.875 billion compared to 18 million and about \$1.7 billion in 1964.

The Middle East, Africa, Latin America and Caribbean, and Asia and Australia lagged far behind, hosting about equal shares of the remaining 10 to 12 million travelers in both years.

A BASIC AIM of the United Nations is to promote tourism to the so-called developing countries. U.N. Secretary General Thant noted in a message to the IUOTO that "tourism is one of the fastest growing economic activities and an increasingly important means of earning foreign exchange."
" . . . it is understandable that the developing countries should also look to the expansion of tourism as a source of larger revenues."

A number of countries already have taken measures to promote travel, such as eliminating visa and other fees and easing customs and immigration controls for 1967. Others have launched campaigns to encourage their citizens to visit developing nations.

BUT MOST AMERICANS are again expected to head for Europe. Major airlines already have scheduled more than 800 flights per week this summer or about 75 more than in the same peak period in 1966. About 1.6 million Americans went to the continent last year and more than 2 million are expected to take advantage of the lowest trans-Atlantic jet fares in aviation history.

The International Air Transport Assn. (IATA), which includes most of the world's scheduled air carriers, recently approved a new inclusive trans-Atlantic fare for groups of at least 15 persons provided each purchases an additional \$70 worth of hotel reservations, guided tours and other ground services. Members of the group do not have to belong to the same organization as in the past.

Under the plan, known as Group Inclusive Tours (GIT), round trip economy fares from New York are \$230 to London, \$250 to Paris, Amsterdam and Madrid; \$268 to Copenhagen; and \$420 to Athens.

Which Are You?

There are two kinds of people on earth — and I mean the people who lift and the people who lean.

Wherever you go you will find the world's masses are ever divided in just these two classes.

And, strangely enough, and I'm sure you have seen There is only one lifter to twenty who lean.

In which class are you? Are you easing the load Of over-taxed lifters who toll down the road?

Are you a leaner who lets other bear your portions of labor and care?

Our Boys In Service

Cwiak

Ft. Dix, N.J. — Army Private Ronald A. Cwiak, 20, son of Mr. and Mrs. Aloysius J. Cwiak St., 1320 W. Chestnut St., completed eight weeks of advanced infantry training.

He received specialized instruction in small unit tactics and in firing such weapons as the M-14 rifle, the M-60 machine gun and the 3.5-inch rocket launcher.

Marek

Ft. Benjamin Harrison, Ind. — Private James F. Marek Jr., 19, son of James F. Marek, 6621 W. 39th St., Stickney, Ill., and Mrs. Elsie B. Marek, 3202 S. 53rd Court, Cicero, Ill., completed an eight-week pay specialist course at the Army Finance School.

He was trained in the payment of civilian and military personnel, handling of travel allowances, and accounting. Instruction was also given in business law and pay regulations.

Lt. Kolaski

Ft. Sill, Okla. — Dennis R. Kolaski, 20, son of Mr. and Mrs. Leon J. Kolaski Sr., 2824 N. Merrimac, was commissioned a second lieutenant upon graduation from the Officer Candidate School (OCS) at the Army Artillery and Missile Center.

Gunnery was the primary subject taught during the 23-week course, designed to prepare men for officer duties in artillery units. He was also trained in artillery survey and transport, communications, map and aerial-photo reading, electronics, counterinsurgency, and leadership.

Kruk

U.S. Army, Vietnam — Army Private First Class Paul M. Kruk, 20, whose parents, Mr. and Mrs. Stanley Kruk and wife, Nancy, live at 1642 W. 33rd Place, is participating in "Operation Junction City," the largest military operation to date in Vietnam.

The operation was launched on the theory that national Viet Cong political and military headquarters might be located in the area along the Cambodian border.

The finding of the largest enemy encampments in the war tend to support the theory.
Meeting little VC resistance, the operation has been successful in the confiscation of large quantities of food and arms.

Pvt. Kruk is a grenadier in Company B, 3rd Battalion of the 4th Infantry Division's 22nd Infantry.

Stanek

Qui Nhon, Vietnam — Richard T. Stanek, 21, son of Mr. and Mrs. George Stanek, 4318 S. Spaulding, was assigned to the 19th Engineer Battalion.

A mechanic in the battalion's Company C located near Qui Nhon, Spec. Stanek entered on active duty in May 1966 and was stationed at Ft. Leonard Wood, Mo., before his arrival in Vietnam last October.
Spec. Stanek is a 1963 graduate of St. Phillips Basilica High School and was employed by General Electric before entering the Army.

Laska

Long Binh, Vietnam — Wayne A. Laska, 22, son of Mr. and Mrs. Walter A. Laska, 5611 S. Austin, was promoted to Army specialist four in Vietnam, where he is serving with the 624th Supply and Service Company.

Spec. Laska, a records clerk in the company near Long Binh, entered the Army in October 1965 and was stationed at Ft. Carson, Colo., before arriving overseas in July 1966.

He is a 1962 graduate of De La Salle High School and was employed by SOS Co., before entering

the Army. His wife, Maryann, lives at 5123 S. Meade.

Wrobel

Ft. Dix, N.J. — Army Private Richard J. Wrobel, 23, son of Mr. and Mrs. Victor R. Wrobel, Dillonvale, Ohio, completed a light vehicle driver course.

During the course, he was trained in the operation and maintenance of military vehicles up to and including the two and one-half ton truck. Instruction was also given in the operation of the internal combustion engine and chassis assembly.

His wife, Sharon, lives in Chicago.

Labuda

Aberdeen Proving Ground, Md. — Army Private Zbigniew J. Labuda, 17, son of Mr. and Mrs. Joseph (Si) Labuda, 2523 N. Drake, completed a vehicle mechanic course at Aberdeen Proving Ground.

During the course, he was trained to repair internal combustion engines and wheeled vehicle chassis components. Instruction was given in the fundamentals of electrical and transmission systems.

Sopczak

Ft. Huachuca, Ariz. — Army Private Gerald J. Sopczak, 22, whose wife, Helen, lives at 6014 W. 64th Place, completed a six-week general supply course at Ft. Huachuca, Ariz.

He was trained in maintaining stock records for the receipt and issue of supplies and materials. He also learned typing and general administration procedures and storing of various Army supplies.

Czarny

Aberdeen Proving Ground, Md. — Private Robert G. Czarny, 19, son of Mr. and Mrs. John Czarny, 2459 Buchanan St., Gary, Ind., completed an 11-week welding course at the Army Ordnance Center and School, Aberdeen Proving Ground, Md.

He was trained in oxyacetylene, arc and metal inert gas welding.

Wisniewski

Ft. Huachuca, Ariz. — Pvt. Ronald A. Wisniewski, completed a five-week light vehicle driver course.

During the course, he was trained in the operation and maintenance of military vehicles up to and including the two and one-half ton truck. Instruction was also given in the operation of the internal combustion engine and chassis assembly.

Wisniewski is the son of Mr. and Mrs. Henry W. Wisniewski, 5219 S. Winchester St.

Gardzielewski

Ft. Hood, Tex. — Michael W. Gardzielewski, 20, son of Mr. and Mrs. Louis F. Gardzielewski, 2863 W. Belden, was promoted to Army specialist four at Ft. Hood, Tex., where he is assigned as a mechanic in Battery C, 4th Battalion, 3rd Artillery, 1st Armored Division.

Spec. Gardzielewski entered the Army in January 1966.

He is a 1964 graduate of Schurz High School.

Remiszewski

Ft. Hood, Tex. — Mitchell P. Remiszewski, 21, son of Mr. and Mrs. Walter Remiszewski, 1321 N. Hamlin, was promoted March 15 to Army specialist four at Ft. Hood, Tex., where he is assigned as an ammunition specialist in Battery C, 4th Battalion, 3rd Artillery, 1st Armored Division.

Spec. Remiszewski entered the Army in January 1966.

He is a graduate of Wells High School.

Everybody's "Duning" It



Everybody'll be "duning" it when the latest youth craze appears on the home screens April 23 on ABC. Dune buggies, the newest U.S. sports trend will be featured on the "GO!!!" TV special — complete with a dune buggy ballet especially choreographed for the dusty chariots.

Girls dressed in wild multi-striped shifts will caper over the sand mounds and stripped-down cars and jeeps will rev their motors and follow the dancers, as they leap and jump over the 45 degree dunes.

This fun-sport of dune buggy riding will be just one of the special features on the youth musical special sponsored by Pepsi-Cola Company and Frito-Lay, Inc., divisions of PepsiCo.

Inc. Host Ryan O'Neal and guest stars Herman's Hermits, Noel Harrison and Donna Douglas will investigate new youth crazes like kaleidoscopically painted cars, "the world's first tandem cycle," surfing and a paper fashion show.
The many antics of guests plus the wild products shown will provide a youthful, frolicking show. And the "GO!!!" show is so fun-packed that viewers will gasp "What's happening next?" with anticipation.

Your Number Please?

Automation Is
Boon To Man

"Number Please?" That was the voice of a telephone operator no many years ago! When you get down to it, she was one of the first people who asked us for a "number." Licenses, mortgages, phones, social security, savings accounts — all are now identified by numbers. Names are secondary. Many of us resent this forced anonymity, comedians joke about it and groups have been formed to fight it. But let's take a look at the really important side.

WHY IS IDENTIFICATION by number necessary? The answer is simple. No matter how well developed an electronic machine may be, it still does not have human intelligence. All it can read is numbers. It can't make a decision and it has no will of its own. Therefore, it is given the menial jobs

like sorting and selecting, and the laborious task of adding and subtracting long columns of figures. This, then, frees the intelligent and free-willed human for more important roles. In years past, valuable employees have had to spend hours each day on nothing but simple routine tasks. They had to do it. But, why send a man to do a boy's work?

WHAT ARE the results of automation? Certainly the employee can spend more time improving his skills, as well as reading and studying. Thus, he advances in his job or profession. And because he is a better trained person, he can give improved and more intelligent service to his customers. He helps his company grow and he grows with it. He is able to assume the role of a responsible, gifted person. No machine can ever have his dignity — even with millions of miles of wiring.

THE REAL PURPOSE of automation is to serve man. It is the block and tackle that lifts man from jobs that were degrading him, to the height his dignity deserves. So, while we might miss the friendly voice of the switchboard operator, we can still talk to her by dialing her. She's now the office manager!

Quirks
In News

Down And Down

Denver (UPI) — Minority Democrats in the Colorado house introduced a measure into the legislature to outlaw "bawdy houses, gambling houses and republican meetings" in Blackhawk, Colo.

They relented, however, when republicans offered a substitute amendment replacing the word republican with democrat.

Both versions were voted down.

Search For Mayor

Georgetown, Colo. (UPI) — This mountain community west of Denver is looking for a new mayor today, even though town residents just elected a new one.

Douglas Marshall, a write-in candidate, defeated incumbent mayor Baker by one vote Monday — 67-66.

But Marshall, who was not a candidate, said he "can't afford to take the job." And Baker said he had "no intention of running again." The community is expected to hold another election within two weeks.

Mean Steal!

DOWELL, Ill. (UPI) — A bad deed at Boy Scout Troop 113: Somebody stole four tents the Scouts had purchased recently with the proceeds from a pencil-selling campaign.

Hell-Bent
On Gambling

CARSON CITY, Nev. (UPI) — Legislation to abolish gambling at the Nevada State Prison was defeated in the senate. The vote was 7-11.

Want To Twist
Pretzels?

CLEVELAND (UPI) — Pretzel twisters are at a premium in Cleveland. The city must find 20 unemployed youths who want to twist pretzels or it will lose \$35,000 in federal money set aside for a 30-week training program for baker's helpers. So far there have been no takers.

TIMELY TOPICS

'Nearest Thing To Nothing'
Studied In Cave Laboratory

Park City, Utah (UPI) — In a cavern 2,000 feet beneath Treasure Mountain east of Salt Lake City, University of Utah scientists have completed a laboratory. And for what purpose?

To study "nothing."
More than \$850,000 and a priceless amount of scientific thinking have gone into the "nothing trap" to study neutrinos — evasive subatomic particles with amazing penetrating power.

"NEUTRINOS ARE the nearest thing to nothing that we know of. They are ghostly, elusive and can pass through vast quantities of material, even the whole earth," said Dr. Jack W. Keuffel, a physics professor who heads the project.
"Our research may give man new clues to interesting and remote objects in deep space, in fact, at the very fringes of the universe."

The fact that neutrinos pass intact through the earth is the basis for the laboratory's location in a limestone gray subterranean chamber at the end of a three-mile tunnel.

Each work day, several graduate students ride an old mining train over twisting tracks in the damp, narrow tunnel — past rusted ore machinery of the once productive mine.

MORE THAN 2,000 tons of concrete, electronic apparatus and iron for detectors, counters and filtering material traveled the same narrow tracks numerous times ahead of the crew. A gigantic magnet was also loaded onto tiny ore cars and reconstructed in the cavern.

The laboratory now is in its initial operating stage and Keuffel hopes publishable results would be obtained by this summer.

SCIENTISTS WILL not only be studying the neutrino. They also will be proving its existence — something yet to be done.

Years ago, it was found that when the neutron, an atomic nuclear particle, decayed into a proton and an electron, some of its mass remained unaccounted for. Renowned atomic scientist Enrico Fermi suggested a theory that the decay produced an additional and yet undiscovered particle which took part of the missing mass and carried off the excess energy. He called the additional particle a neutrino.

NEUTRINOS, WHICH travel at the speed of light, primarily come from cosmic radiation. Some originate in outer space; others are created in the upper atmosphere when a cosmic ray proton strikes an oxygen or nitrogen atom.

The rock and earth of the mountain will shield the neutrino chamber from the over-abundance of ordinary cosmic ray particles and permit the study of only those from outer space.

Keuffel and his students have amassed an impressive array of equipment in the brightly lighted,

heated chamber to measure and observe the behavior of neutrino particles.

ALONG ONE WALL are four concrete water tanks containing sensitive instruments to record the "light wave" disturbance touched off when the particles enter the water.

Separating the tanks are rows of gas-filled steel pipes wired to act like giant Geiger counters to further analyze the particles as they pass through the 30-foot pipes. Sonic ranging equipment can pinpoint the particle's entrance along the pipe.

A HUGE MAGNET will determine any charge on the particles, depending on the direction of their deflection when they pass through the magnetic field.

In millionths of a second, signals from the apparatus will travel through miles of wiring to electronic circuitry lining an opposite wall. The data will be stored on magnetic tape for scanning and sorting by the university's computer.

The chamber is so self-operating, little more than a routine weekly observation will be required.

Keuffel's equipment should be able to distinguish between different neutrino reactions, measure their energy and show the direction of travel — which may lead to a new scientific field of neutrino astronomy.

Two doctoral theses already have been written from findings obtained from a prototype of the chamber constructed at the university.

Keuffel anticipates finding 50 to 100 true neutrino reactions annually.

Not bad for a laboratory designed to study "nothing."

Meeting Of
Madonna H.S.
Mothers

The Madonna High School Mothers' Club and Auxiliary will hold its regular monthly meeting for April on Wednesday, April 12, with registration at 7:00 in the Social Hall, Belmont and Karlov. The feature of the evening will be a Tasty-Bit-Recipe Party which is the selling of a "taste" of home-made or home-baked dishes for 10c a "taste" plus the recipe for each particular dish.

Chairlady for the evening is Mrs. E. Koych along with her co-chairladies Mrs. E. Ganetski and Mrs. Kindhart. Mothers from the following classes will act as Hostesses: Junior — R. 102 S. M. Stanisla, Junior — R. 212 S. M. Jude and Sopotomores R. 113 S. M. Ignatius.

Along with this we will also have a Tupperware demonstration and an Arnel-dress date just in time for Mothers' Day gift giving.

THERESE PRIEBE
Publicity Chairman

WHAT'S NEW....

THE ORDERLY WORKSHOP

Is this your workshop — a maze of tangled cords, misplaced tools, banging cabinet doors, useless attachments, and just no space to do any work? It's time for a change!

With easy-to-follow instructions and a "lie-flat" blueprint in April's Popular Science Monthly, you can build this orderly power-tool workbench — one card, locked cabinets, and a helper bench that works — a complete home-improvement center!

Invited To Texas

St. Paul, Minn. (Sp.) — Dr. Leonard V. Kosinski, Educational Director, and Consultant of Project, English For Elementary Teachers, a TV series. St. Paul, Minn., has been invited by the Texas Christian University, Fort Worth, Texas, to conduct a training session for consultants at the University around the concern of New Concepts in Secondary Communicative Skills.

Teacher Wins
Science Grant

Levittown, L.L., N.Y. — Miss Barbara J. Czerepowicki, teacher of biology at MacArthur High School here, has been awarded a full year National Science Foundation scholarship at Cornell University and Brown University.
Her father, Stanley Czerepowicki is assistant postmaster of Levittown, her mother, Jean, is librarian at Hofstra University.

Now You Know

The first trans-atlantic jet passenger plane service was begun on October 26, 1958.

Wiadomości z Cleveland i Okolicy

Korespondent: — W. P. Meklemburg
3562 West 32nd St., Cleveland 9, Ohio
OD REDAKCJI:—Pod uwagę Gmin i Grup ZNP, Towarzystwo i Klubów—uprasza się wszelkie zawiadomienia i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy—nadsyłać wprost do korespondenta Dziennika Związkowego p. W. P. Meklemburga pod wyżej podany adres.

Z Koncertu Chóru Harmonia Chopin

Doroczny 65-ty koncert Chóru Harmonia Chopin, nr. 8-My Związku Spiewaków w Ameryce, odbył się, jak już pisaliśmy w sobotę, 1 kwietnia. Koncert udał się pod każdym względem. Koncerty Chóru Harmonia Chopin, cieszą się zwykle powodzeniem, ale ostatni był nadzwyczajnym sukcesem.

Główny Komitet urzędniczy koncertu stanowią zarząd Chóru Harmonia Chopin, ale oprócz niego były dwa komitety — muzyczny i koncertowy.

Do zarządu wchodził: Józef Pieróg, prezes; Al. Szczęsny, wiceprezes; F. Trojanowski, sekretarz; Jan Chojnacki, sekretarz; Władysław Piotrowicz, skarbnik; J. Kaczmarek, sekretarz kasyna; Leon Kawczyński, gospodarz kasyna; Józef A. Kupniewski, Tadeusz Tysar i Leon Rzemieniuk, dyrektorzy.

Do Komitetu Muzycznego wchodził: Józef A. Kupniewski, przewodnik; R. Jaroszewski, J. Kaczmarek, jako członkowie komitetu i Roman Trepczyk, jako dyrygent.

Komitet Koncertu: — Al. Szczęsny, przewodnik; R. Jaroszewski, J. A. Kupniewski, J. Kaczmarek, St. Olszak, E. Pękal, J. Pieróg, L. Rzemieniuk, F. Trojanowski i Władysław Wasiewicz — jako członkowie komitetu.

Wykonawcy Programu
W koncercie śpiewali następujący członkowie. Pierwsze tenory — E. Bagiński,

Z Instalacyjnego Zebrania Wydziału Kobiet Okr. 13go ZNP

Wiceprezesa Dymek Zainstalowała Zarząd. Przemawiały Dyrektorki ZNP — Helkowska, Dienes, Winiecka, Dyr. Moskal i Komisarzki — Buczkowska i Orawiec.

Instalacyjne posiedzenie Wydziału Kobiet Okr. 13-go ZNP połączone z przyjęciem, odbyło się w czwartek, 6 kwietnia, w sali Moskalka, pnr. 831 N. Ashland Ave. Nastrój na przyjęciu był bardzo miły i serdeczny, a mowy krótkie i interesujące. Przyjęcie instalacyjne poprzedziło krótkie posiedzenie, któremu przewodniczyła komisarzka Zofia Buczkowska, a sekretarzowała p. W. Niedziałkowska.

Obrazy
Po zatwierdzeniu szeregu korespondencji wysłuchano sprawozdania komisji finansowej złożonej przez p. Wiktoria Kolman. Doskonale gospodarła Wydz. Kob. Okr. 13go ZNP wykazała, że mimo wielkich wydatków i donacji na różne szlachetne cele, w kasie znajduje się jeszcze \$678.95. Wydział Kobiet Okr. 13-go ZNP wyasygnował \$102 z swej kasy na Doin Młodzieżowy Okr. 13-go, \$100 na nagrody w konkursie werbnkowym Wydz. Kobiet, \$100 na Kolegium Związkowe jak i \$200 na zakupno biletów na bankiet urządzany na korzyść Kolegium Związkowego. W dodatku do powyższych donacji znajdowały się mniejsze i większe sumy na szlachetne cele jak pomoc weteranom polskim itd.

Obszerne sprawozdanie z swych czynności zdała komisarzka Zofia Buczkowska, a następnie sprawozdawały wiceprezesa Eleonora Tragarz, sekret. Władysława Niedziałkowska i skarbniczka Janina Zapka.

Komitety
Komisarzka Buczkowska mianowała następujące komitety do pracy w r. 1967: Rozwoju — Stefania Foszcz, przewod., Wanda Rozmarek, Maria Klinger, Stanisława Tylicka, Janina Zapka, Emilia Siedlecka i Wanda Zaklikiewicz. Kom. Kulturowo-Oświatowy: W. Niedziałkowska, przewod., Anna Kopeć, Anna Ligieska, Eleonora Karcewska i Józefa Janikowska. Komitet Zabaw: Eleonora Tragarz, przewod., Emilia Siedlecka, Maria Kula-Stefan, Janina Zapka, Stanisława Tylicka, Maria Klinger i Katarzyna Mikołajczyk. Komitet Finansowy: Wiktoria Kolman, przewod., Maria Mazewska i Anna Nikiel. Delegatki do Stow. Obozu Młodzieżowego ZNP — komisarzka Zofia Buczkowska, Maria Klinger, W. Niedziałkowska, S. Tylicka i E. Siedlecka. Delegatki do Wydz. Stanowego Kongresu P.A. — komisarzka Zofia Buczkowska i Anna Kopeć.

Program Dnia Matek
Na następnym posiedzeniu Wydziału Kobiet Okr. 13 ZNP odbędzie się specjalny program uczczenia "Dnia Matek" i wyboru "Matek Roku 1967". O godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebnego, w skład którego wchodziły wszystkie przygotoiwane do tej uroczystości komisarzka Buczkowska zamianowała specjalny komitet, w skład którego weszły panie Stanisława Tylicka, Maria Klinger i Katarzyna Mikołajczyk.

Po zatwierdzeniu najpilniejszych spraw przystąpiono do spożywania bardzo smacznego kolacji przyrządzonej przez p. Edwarda Moskal, jak i do programu instalacyjnego. Mowa Wiceprezesa Dymek
Program instalacyjny otworzyła przewod. kom. zabaw p. Eleonora Tragarz, witając serdecznie zebranych, a następnie przekazała dalsze przewodnictwo w ręce komisarzki Zofii Buczkowskiej, która wywazała się bardzo dobrze ze swego zadania.

Przyjęcie od nowych urzędniczek odebrała wiceprezesa ZNP p. Franciszka Dymek. Do zarządu tego dnia i to nie tylko na starszych, kobiety, czy też dzieci — ale nawet na mężczyzn — w sile wieku, którzy częstokroć odnieśli pokalcezenia, jeśli nie trwałe kalectwo.

Zebranie Polskiego Instytutu Misyjnego
W niedzielę, 16 kwietnia br., w sali Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, 9503 Miles Ave., o godzinie 3-jej popoł., odbędzie się pierwsze zebranie mającego się zawiązać Polskiego Instytutu Misyjnego, którego zadaniem będzie stała pomoc finansowa polskim OO. Jezuitom — misjonarzom w Lusaka w Zambii (dawn. Północna Rodezja), w centralnej Afryce.

Na czele komitetu honorowego powyższej akcji stanęli wybitni przedstawiciele Polonii Clevelandzkiej jak: Prezes Wydziału K. P. na stan Ohio i komisarz ZNP Nar. Pol. Okr. 9-go — A. A. Kopeczyński, przewod. ZNP Polaków w Am., Z. Zakrzewski, komisarzka Okręgu IX. ZNP. Golembiewska, dr E.S. Kozłowski, dr T. Pogórski, dr F. Potylicki i Ludmiła Dybowska, wdowa po znanym redaktorze Z. B. Dybowskim. Komitet Wykonawczy prosi o jak najliczniejsze przybycie na powyższe zebranie. (10-12)

Polonijna Młodzież Szkolna Powita Pisarkę Obertyńską

W Madonna High School, w Środę, Dnia 12go Kwietnia o Godz. 7:30 Wieczorem

Staraniem P.K.S.U. "Veritas" oraz Zgromadzeń Zakonnych skupiających Siostry-Nauczycielki w chicagoskich szkołach parafialnych, w środę, dnia 12go kwietnia, o godz. 7:30 wieczorem w "Madonna High School", narożnik ulic Belmont i Pulaski, Beata Obertyńska, poetka i autorka awerska, goszcząca obecnie na krótki czas w Chicago, przedstawi nam "Piękno Języka Polskiego" w recytacji wyboru Jej poezji.

Udział wezmą również O. Franciszek Domański T.J., który wygłosi słowo wstępne, prof. Dr. Andrzej Ruszkowski z Limy, Peru, oraz artystka dramatyczna sen polskiej Wanda Frydrych-Zbierowska.

Beata Obertyńska jest jedną z wybitnych przedstawicielek wolnej literatury polskiej na emigracji w świecie zachodnim. God-

Nixon z Wizytą up Cziang-Kai-Szeka

Taipei, Formoza. — Były wiceprez. Nixon przedyskutował problem wojny w Wietnamie w czasie wizyty na Formozie w Cziang-Kai-Szeka. Nixon jest w podróży poszukiwania faktów politycznych naokoło świata. Jutro odlatuje z Formozy do Manili na Filipinach.

Stanisław Zimos

Po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 8go kwietnia, 1967 roku, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 11go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebnego pnr. 834-38 N. Ashland Ave., do kościoła św. Bonifacego, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeźni:

Mieczysław i Bolesław, bracia; Janina, siostra; Zofia, bratowa; Rudolf Diagosz, szwagier; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: B. F. Malec i Syn. Telefon HA 1-5800.

Wacław Kucz

(syn sp. Franciszka Sr. i sp. Teofilii)
Supervisor American Trunk & Case Co.

Po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 8-go kwietnia, 1967 roku, o godzinie 5:45 po poł. w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebnego, pnr. 1006 N. Western Ave., do kościoła św. Fidelisa, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeźni:

Józef bliźniaczy brat; Franciszek, Józef, Stanisław, Stanisława (Józef) Samborski, Joanna (Tadeusz) Kompiski i Edward (Helena), bracia i siostry; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Kirsten Funeral Home. Telefon AR 6-3378. 10-11

Richard, Valentine Tyrcha

powiększył Grono Aniołków, dnia 8go kwietnia, 1967 roku, o godzinie 4:40 po południu, przeżywszy lat 3.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebnego, pnr. 5247-53 W. Fullerton Ave (blisko Lockwood), do kościoła św. Stanisława B. i M., a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeźni:

Ryszard i Dolores (z domu Ciesiak), rodzice; Andrzej, Donald i Jacqueline, siostry i brat; Jadwiga i Walenty Ciesiak, babcia i dziadek; ciocie, wujkowie i kuzyni, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem Poterek. Telefon BE 7-6400. 10-11

Polskie Znaczki

Warszawa (KW) — W dniach 16-17 marca w Londynie odbyła się wielka aukcja znaczków, zorganizowana przez największą angielską firmę Gibbons. "Pod młotkiem" znalazły się niezmiernie cenne eksponaty pochodzące z zbioru Polaka amerykańskiego p. M. Stęczyńskiego z Chicago.

Fragment tego, znanego na całym świecie zbioru, był wystawiany na międzynarodowej wystawie w Warszawie w 1960 roku.

W takalogu aukcyjnym znalazło się wiele rarytasów, jak np. pierwszy polski znaczek z roku 1860 niezabawony (znane jest zaledwie kilka egzemplarzy). Niepodobna wymienić wszystkich białych królów, ale nie można zapomnieć o austriackich znaczkach dopłaty 1, 5 i 10 kor, z nadrukiem "Począta Polska" (rok 1918).

Posiedzenie i Święconka Stow. Dobroczyńcy Przy ZNP Jutro

Bardzo ważne posiedzenie Stow. Dobroczyńcy przy ZNP odbędzie się w wtorek, 11go kwietnia, o godz. 8 wieczorem, w Bibliotece Domu Związkowego pnr. 1520 W. Division ul. Ważne sprawy do załatwienia, więc obecność

wszystkich delegatów z Gmin i Grup ZNP jest pożądana. Po posiedzeniu odbędzie się tradycyjna święconka, oraz będzie wyświetlany ciekawy film o skutkach i objawach choroby raka. — Franciszka Dymek, prezeska; Wiktoria Kolman, sekret.

Joseph Tomczak

(OJCIEC SP. EDWARDA)
po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 8-go kwietnia, 1967 roku, o godzinie 4:30 nad ranem, przeżywszy lat 73. Zamieszkiwał pnr. 2643 West 55-ta ulica

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 11-go kwietnia, o godzinie 9-jej rano, z zakładu pogrzebnego, pnr. 5112 So. Western Ave., do kościoła St. Clare of Montefalco (Msza Św. o godz. 10-jej rano), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeźni:

Mary (z domu Jablonski), żona; Helen Kroll, Wanda Raskey, Alice, Rita i Ted, dzieci; Raymond Raskey i Florence Tomczak, synowa i zięć; 7 wnucząt; 1 prawnuczka; (2 siostry i brat w Polsce); wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Otto V. Stransky, tel. Prospect 8-0700.

Feliksa Cysz

(Z DOMU BAJOREK; ŻONA SP. PIOTRA)
Członkini Bractwa Nowiast Różańca Św. Tow. M. B. Dobrej Rady przy Wyzszej Szkole Siostr Felicjanek i Tow. Św. Elżbiety Nr. 566 Związku Polke w Ameryce; po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 8-go kwietnia, 1967 roku, o godzinie 11-jej wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebnego, pnr. 4901-07 So. Archer Ave., do kościoła św. Brunona, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeźni:

Helena, Stanisław, Edward, Władysława, Henryk, Irena i Rozalia, dzieci; Edward Zboinski, Maria Sullivan i Clarence Klawitert, zięciowie; Jeanne, Zofia i Józefa, synowie; 7 wnucząt; Józefa (Mitchell) Zboinski, siostra i szwagier; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Szykowny Funeral Home. Telefon 735-7521. 10-11

Katarzyna Przybyłowicz

(Z DOMU LUDWIN)
Członkini Bractwa Nowiast Różańca Św. przy par. św. Kazimierza. Tow. Jutrzenka Wolności Grupa 159 Związków Polek w Am., Tow. Synowie Polski Grupa 98 i St. Mary's Council of Cath. Women; po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 9-go kwietnia, 1967 roku, o godzinie 1:50 po południu, w podeszłym wieku. Zamieszkiwała w Downer Grove, Ill.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebnego, pnr. 4800 W. 31st Street, Cicero, do kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeźni:

Wojciech, mąż; ks. Józef C. Przybyłowicz, proboszcz par. Matki Boskiej Częstochowskiej w Cicero, syn; Maria i Walter Wojciek, Wiktoria i Forrest Templeman i Estelle Haggard, córki i zięciowie; Teresa Lazarowicz, siostra; Anna Gasior i Andrzej Ludwin, siostra i brat w Polsce; wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się K. Kulasik i Syn. Telefon OLYmpic 2-2005.

Wiktorja Urbaś

(Z DOMU BARABAS; ŻONA SP. JANA)
Honorowa prezeska i zarządczyni Tow. Niepodległości Polkei Grupa 202 Związku Polke w Ameryce. Tow. Młoda Polska. Grupa 865 ZNP. Tow. Korony Polskiej ZPRK, Klubu Siedliszowiec i Bieniaszowice i Stow. Parafii Wietrzychowice; po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 7-go kwietnia, 1967 roku, o godzinie 5:15 wieczorem, w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzić w niedzielę, od godz. 12-jej w południe. Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 11-go kwietnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebnego, pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła św. Tekli, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeźni:

Tomaz Barabas, brat; Maria Zachacka, siostra; bratanek i bratanica, siostrzenice i siostrzenice; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się Jan Baran Funeral Home. Telefon NA 2-1488. 8-10

PRACA

CAFETERIA
EVANSTON HIGH SCHOOL
GENERAL CAFETERIA
Hour suitable for housewives.
BAKER — FULL TIME
General commercial baking
experience suitable.
Call Miss Drake 864-9600

Real Estate Sales
Earn big money, join our busy sales staff. Foreign language skills helpful. Experience not necessary. We train you for immediate success. Member of multiple listing service. See:
EARL SEIGEL
M.G.M. REALTY
6118 LINCOLN 463-1030

Moda Włoska w Warszawie

Warszawa (KW) — W salach PKiN w Warszawie odbył się inauguracyjny pokaz mody włoskiej. Cztery renomowane domy mody Baratta z Mediolanu, Gregoriana, siostry Fontana i Albertina z Rzymu zaprezentowały bogatą kolekcję, na którą złożyły się modele unikalne i konfekcyjne. Otwarta została również w salach PKiN wystawa odzieży włoskiej, na której kilkanaście firm pokazuje swe wyroby konfekcyjne, tkaniny i trykotaże.

Weronika Kondracka

(żona sp. Władysława)
czł. Stow. Bractwa Niew. Różańca św. Iigo Drzewa, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, pożegnała się z tym światem, dnia 8go kwietnia, 1967 roku, o godzinie 12:30 po północy, przeżywszy lat 86. Zamieszkiwała w dzielnicy Bridgeport.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 11go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebnego pnr. 1059 W. 32go ul., do kościoła Najśw. Marii Panny od Nieustającej Pomocy, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeźni:

Alexandra Kozłowska, siostrzenica; Ks. Wacław Karp, bratanek; bratanek i bratanice wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi W. Pomierski. Telefon YARDs 7-6424.

Stella Szapil

(z pierwszego męża Bunewycz)
członkini Liberty Camp Nr. 7952 Royal Neighbors of Am. po krótkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami pożegnała się z tym światem, dnia 8go kwietnia, 1967 roku, o godzinie 2:30 popołudniu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 11go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebnego pnr. 834-38 N. Ashland Ave., do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeźni:

Charles Bunewycz i Joseph Bunew, synowie; Florence Sienkiewicz, siostra; Janice, wnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: B. F. Malec i Syn. Telefon HA 1-5800.

Bruno J. Dembowski

nagle, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 8-go kwietnia, 1967 roku, o godzinie 11:45 w nocy, przeżywszy lat 64.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12-go kwietnia, o godzinie 9:15 rano, z Zarzycki Manor Chapels, pnr. 5088 So. Archer Ave. (narożnik Keeler Ave.), do kościoła Dobrego Pasterza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeźni:

Genevieve (z domu Jakubowska), żona; Irene Kacierek, córka; Paul Kacierek, zięć; David i Diane, wnuk i wnuczka; Estelle (Stanley) Lemkowski, Lillian Dembowski i Ann Ambrose, siostry; Edwin (Bonnie) Dembowski, brat; oraz szwagierki i szwagierki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zarzycki Manor Chapels. Telefon 767-2166.

DROBNE OGŁOSZENIA
Z Cleveland i okolicy

Malowanie i Papierowanie
MALUJEMY DOME
ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ
Obsługujemy Cleveland i okolicy. Mówimy po polsku
JÓZEF PRZERACKI
Telefon
587-0127 lub Michigan 1-5762

NOWY ZESPÓŁ ESTRADOWY Z POLSKI
W Oryginalnym programie rewiowym p. t.
"WESOLY REJS"
wystąpi w CLEVELAND
W ŚRODĘ, 12-GO KWIETNIA
o godz. 8-mej wiecz.
w Sali "Związku Polaków w Amer." 6968 Broadway
Bilety do nabycia w "All Travel Service" — 6964 Broadway

Światła i Cienie

J. Przyłuski

Rozmiary Zwycięstwa Daley'ego. — Czy Maszyna? — Kandydaci - "Backlash". — W Pojedynkę Wojny Sie Nie Wygrywa. — Nie Zdobył Głosów Polonijnych. — Rozbite Głosy Polskie. — Żądali Nominacji Wanera. — Przeszli Do Obozu Przeciwnego.

Zwycięstwo mayora Daley i demokratów we wtorkowych wyborach nie było dla nikogo niespodzianką, za wyjątkiem może skrajnie naiwnych. Ale dla naiwnych nie ma miejsca w polityce. Zapewne też i przywódcy republikańscy, Wanera nie wyliczając, nie ludzili się, że zdolają odzyskać ratusz chicagoski, który utracili przed 36 laty.

Natomiast niespodzianką są rozmiary zwycięstwa listy demokratycznej. Sto sześć głosów jeden do trzech i przeszło pół miliona głosów większości był niewątpliwym zaskoczeniem, zwłaszcza — że zdarzyło się to zaledwie o pięć miesięcy po listopadowych wyborach, kiedy republikańskie odnieśli bardzo poważne sukcesy w powiecie.

W Pojedynkę Wojny Sie Nie Wygrywa
Wbrew temu co twierdzą przywódcy republikańscy i co mówi oficjalnie sam Wanera — został on zmuszony do prowadzenia wojny samotnie. Nie otrzymał on ani organizacyjnego, ani finansowego poparcia swojej partii, która wysunęła jego kandydaturę. Przed nominacją kandydatów mówiło się, że na kampanię potrzeba od 750 tysięcy do miliona dolarów. Okazało się, że na kampanię Wanera wydano 150 tysięcy dolarów, zebrano zaś tylko około 50 tysięcy dol. Nie wiadomo ile wydał demokraci, ale kampania Lindsey'a w Nowym Yorku kosztowała około 3, czy nawet około 5 milionów dolarów.

Czy Maszyna?
Zbycie odpowiedzi na to pytanie sloganem, że wybory wygrała maszyna organizacyjna, jest oczywistym uproszczeniem. Faktem jest, że organizacja Partii Demokratycznej z Daley, jako jej przewodniczącym w powiecie Cook jest napełniona dziś jedną z najsprawniejszych i najwydajniejszych organizacji w kraju.

Napełniona też organizacja ta, albo jeśli kto woli maszyną, odegrała poważną rolę, jeśli chodzi o wynik ostatnich wyborów. Ale ta sama maszyna nie zdołała w listopadzie zdobyć w mieście dostatecznej przewagi głosów senatorowi Douglassowi, żeby zapewnić jego wybór. A i w tych wyborach, na siedmiu aldermanów, wybranych we wtorek — demokraci zdołali wybrać tylko trzech, a pozostałe cztery miejsca w radzie miejskiej zdobyli republikańscy i niezależni.

Zresztą po zdobyciu w listopadzie stanowisk przewodniczącego rady powiatowej, skarbnika powiatowego, oraz szeryfa — republikańscy dysponują wcale pokazywającym patronażem i jak widać dotychczas wcale nie zamierzają krepować się w użyciu go dla celów swojej partii.

Kandydaci
Chicago stało się w ostatniej dekadzie przodującym miastem wśród wielkich metropolii kraju. Jest to niewątpliwie jeśli nie wyjątkowo, to wielką zasługą mayora Daley. Mógł on tego dokonać nie tylko dlatego, że jest dobrym organizatorem i administratorem, ale także dlatego, że posiada dużą władzę polityczną, której nie waha się użyć dla przeprowadzenia swoich planów — zarówno w radzie miejskiej, jak i w legislaturze stanowej. Właśnie dlatego pewna grupa republikańców w ostatnich trzech kampaniach Daley'ego, przechodziła przez plot polityczny i popiera demokratycznego kandydata. A grupa ta choć może nie zbyt liczna, to jednak jest bardzo wpływowa i co ważniejsze, mogącą wydatnie zasilić kasę kampanijną.

Do zwycięstwa demokracji przyczynili się też napełniony dwaj pozostali kandydaci na listę demokratycznej: Jan Marcin na ponowny wybór na klerka miasta i Marshall Korshak na skarbnika miejskiego. Przez ubiegłych 12 lat Marcin jako klerk miasta zdobył sobie powszechne uznanie za przeprowadzenie reformy i ulępszenia w podległych mu biurach. Partia Demokratyczna nie mogła za prezentować wyborcom lepszych kandydatów do zarządu miasta, niż zrobiła to w tych wyborach.

Backlash
W listopadowych wyborach republikańcom niewątpliwie pomógł tak zwany "backlash". W ubiegłym roku przywódcy republikańscy zarzucili Daley'emu, że jest on odpowiedzialny za zbyt powolną integrację mieszkaniową na terenie miasta i za de facto segregację

związków Jana Marcina, jako kandydata na klerka miasta. A Marcin jest od lat ściśle związany z Polonią, bierze czynny udział w wielu polsko-amerykańskich poczynaniach społecznych, kulturalnych i charytatywnych. Dał temu jeszcze raz dowód w czasie ubiegłego roku milenijnego. Na kogo więc miała w tej sytuacji głosować Polonia: — na Wanera, czy na Marcina?

W rezultacie polskie głosy rozbiły się. W ubiegłym roku Marcin uzyskał około 12 tysięcy głosów więcej od mayora Daley, a w tym roku taką samą ilość głosów mniej od mayora. Przy wynikach takich, jak w tym roku, różnice takie nie mają istotnego znaczenia. Czasami jednak taka różnica głosów może zadecydować o wygranej, czy przegranej.

Jestem przekonany, że pewnym czynnikiem politycznym, może nawet w obu partiach zależało właśnie na tym, żeby powstała taka sytuacja. Teraz mogą oni twierdzić, że polonia nie reprezentuje żadnej siły politycznej w naszym mieście.

Żądali Nominacji Wanera...
Tak więc Wanera zawiodły także nadzieje na solidarne poparcie ze strony Polonii. A nadzieje takie miał prawo żywić. Bo oto jeszcze w grudniu zebrano się kilkunastu panów polskiego pochodzenia, zjadło smaczny "lunch" — poczym wysłało delegację do przewodniczącego republikańskiego komitetu nominacyjnego, Al. Mazewskiego, z żądaniem nominowania Wanera, jako kandydata na urząd mayora. Zapewniłi pewnie Mazewskiego i innych członków komitetu nominacyjnego o swoim i całej polonii poparciu dla tej kandydatury. W każdym bądź razie Waner występując potem przed komitetem nominacyjnym nie omyślał na tę delegację powoływać się.

Jak dotychczas wszystko jest w porządku. Natomiast nie jest chyba w porządku, że w miarę rozwijania się kampanii wyborczej, ci sami panowie którzy żądali nominacji Wanera od Partii Republikańskiej, coraz bardziej i coraz wyraźniej popierali Daley'ego, by na bodajże dwa dni przed wyborami ogłosić urbi et orbi, że "mayor Daley jest naszym kandydatem na ponowny wybór".

Przeszli do Obozu Przeciwnego
Tak więc Waner został opuszczony nie tylko przez organizację republikańską, ale także przez swoich zapewne przyjaciół — skoro tak energicznie upominali się o jego nominację w Partii Republikańskiej.

Fakt, że Waner został opuszczony przez swoją organizację partyjną, wcale nie usprawiedliwia innych jego zwolenników, którzy przeszli do obozu przeciwnika, zanim bitwa jeszcze została rozegrana. Jestem przekonany, że w sytuacji, jaka była w tych wyborach, nawet, gdyby grupa tych "sponsorów" Wanera konsekwentnie popierała jego kandydaturę do końca — nie wpłynęłoby to na zmianę wyników wyborów. Nie mniej nie dałoby to powodów z dopisów na temat Polonii w całym mieście. Nikt się nie śmieje z Wanera z powodu jego przegranej. Pośmiewają się natomiast z Polonii z powodu owej delegacji u republikańców.

Nie zależnie od tego, czy ktoś jest republikańcem, czy demokratą z punktu widzenia interesów politycznych naszej grupy etnicznej — wtorkowe wybory miejskie nie dają powodów do radości.

Jerzy Przyłuski.

PRACA

Material Handlers Assemblers

Day & Nights
No experience necessary. We will train.
WE OFFER
• STEADY WORK
• EXCEL. STARTING RATE
• PAY PROGRESSION
• EXCEL. FRINGE BENEFITS
APPLY DAILY AT
No-Sag Spring Co.
4100 W. 124 Pl., Alsip, Ill.
(Enter at Crawford Ave.)
597-1678
An Equal Opportunity Employer

PRACA ŻENSKA

NIE POTRZEBA DOŚWIADCZENIA!

KOBIET DO RĘCZNEGO SZYCIA

POTRZEBA NATYCHMIAST! NA PEŁNY CZAS. STAŁA PRACA.

B. KUPPENHEIMER & CO.

4121 W. 18th St.

YOUNG WOMAN

WE WILL TRAIN
Young woman with high school chemistry to work in small research department. Work includes recording and tabulating research data and running various tests.
We offer good salary. Excellent benefits
Apply:
S. OBERMAYER & CO.
2563 W. 18th Street

POMOC DOMOWA

HOUSEKEEPER

To live in. 40 or younger. Widower with one daughter, age 15. Salary open. References necessary. South West side. Call
434-2588

WOMEN

We Have Opening On All Shifts
Come in and see how our shifts work in your schedule.
No shift rotating.
Cup packing — light work.
Air-conditioned plant.
SOLO CUP COMPANY
1700 Old Deerfield Rd.
Highland Park, Ill.
(Behind Highland Park Police Station)
Normal Office Open 8:30 - 5 p.m.
Monday thru Friday
8:30 - 12 Noon Saturday

INDIANA

PRACA MĘSKA

college graduates
If you like electronics AND people — consider becoming an IBM Customer Engineer
Some college graduates find an electronics job confining. They want to get about — to meet people in different fields; to see new places. Here's an unusual opportunity to do just that. And it's in the vital industry of information handling and control.
We need personable individuals to become Customer Engineers. To install IBM data processing systems for our customers in many fields — industry, business, government, education, science. To keep these systems functioning at peak performance; and to be IBM's service representative to our customers.
That's a challenging job. It requires an inquiring mind — a d continuing education. In fact, Customer Engineers average more than a month each year in IBM education programs. No chance of boredom in a fast-moving industry like that!
So, if you're a college graduate with a mechanical aptitude plus a good knowledge of electronics, let's have a personal interview. We would like to tell you more about growing opportunities for advancement in the skyrocketing field in information handling and control. Write or call:
Mr. T. Barnaby or R. P. Smith
IBM Corp.
3130 N. Meridian St.
Indianapolis, Indiana 317
317 W. 4-3371
IBM
An Equal Opportunity Employer

PRACA ŻENSKA

ALLEGHENY GENERAL HOSPITAL

IN PITTSBURGH, PA
offers excellent opportunities for the following
NURSES — REGISTERED
Good salaries plus differentials. All Shifts open. Openings in the Medical Surgical Departments and Obstetrics. Free Housing for 3 months.
also
MEDICAL TECHNOLOGIST A.S.C.P.
DIETITIAN A.D.A.
PHYSICAL THERAPIST (Reg.)
All salaries will be commensurate with exp. and qualifications. Excellent benefits & personnel policies in a 750-bed general hospital.
WIRE, WRITE, OR CALL:
Mrs. Victor Murphy, Director of Nursing Service or Administrator
320 E. NORTH AVE., PITTSBURGH, PA.
OR CALL: 412-322-0100

PRACA ŻENSKA

WANTED IMMEDIATELY

Dishwasher and Cleaning Women

Good pay.
Call BU 8-7402
Between 10 A.M. and 3 P.M.

PRACA ŻENSKA

OPERATOREK MASZYN DO SZYCIA

Doświadczonych na elektrycznych maszynach przy damskich sukniach.
• Stała praca.
• Gwarantowana stawka płacy i plan bonusowy.
• Muszą być dokładne.
ADRIAN TABCORP.
1735 W. BELMONT

PRACA MĘSKA

GENERAL ELECTRIC CO.

SERVICE SHOP NEEDS MACHINISTS & MECHANICS

WILL PAY TOP WAGES

PLUS
8 paid holidays, 10% night bonus, paid vacation, average 500 hours overtime per year, life insurance worth twice annual earnings, accidental death insurance worth 3 times annual earnings. Stock bonus plan, liberal pension plan, comprehensive medical insurance, G. E. and Hot Point products purchase plan, emergency aid plan, education assistance. Replies strictly confidential.
Apply in Person or Call
APPLY 8:30 A.M. to 4:00 P.M.
MR. ALYEA
4360 W. 47TH STREET, CHICAGO
LA 3-4231
We are an equal opportunity employer.

PRACA MĘSKA

FISCHER & PORTER CO.

in Warmminster, Bucks County, Pa.
offers excellent opportunities for
DRAFTSMEN
ELECTRO-MECHANICAL
2 to 5 years experience and some technical or evening college training. Experience in wiring tables and schematic diagrams.
FP—Family Protection • FP—Future Promotion
FP—Fair Practices
Full paid family hospitalization, full paid life insurance, paid vacations, 8 paid holidays, tuition refund, automatic increases. Call or write:
JACK ARMSTRONG — Area Code 215 — OS 5-6000
FISCHER & PORTER CO.
E. County Line Road
WARMINSTER, Bucks County, Pa.
An Equal Opportunity Employer

PRACA MĘSKA

ROLLER FOREMAN

Excellent opportunity for threadroller foreman, set-up man or experienced operator with leadership ability to become a foreman with Chicago area's fastest growing cold heading operation.
New plant — fine working conditions, excellent salary based on your abilities and benefit program including profit sharing.
BOB SCHAPPERT — 671-1300
MERCURY SCREW CO.
Lincolnwood
An Equal Opportunity Employer

PRACA MĘSKA

CUSTODIAN

LINCOLNWOOD SCHOOLS

3:30 P.M. TO 12 MIDNIGHT
HOSPITALIZATION, INSURANCE AND UNIFORMS.
STARTING SALARY \$400 A MONTH
PHONE
ORCHARD 5-8234

PRACA MĘSKA

LABORERS and CLEANUP MEN

RESIDENTIAL

743-6933
Warehouse Asst.
54 hour week. Time and 1/2 over 40 hours. Free benefits.
Apply in person or call 967-9000
9555 Milwaukee Ave. Niles, Ill.
POTRZEBA mężczyzny na "part time" do koszenia trawy. Wiek do 55 — Tel. 488-7606.

PRACA MĘSKA

TOOL & DIE DESIGNER

Continued expansion has created new position for experienced designer of sheet metal stamping and forming punch press dies, fabrication and assembly, jigs and fixtures.
EXCELLENT WAGES.
WORKING CONDITIONS AND ADVANCEMENT OPPORTUNITIES
Confidential interview for evenings
Contact M. Guzzardo
237-6000, Ext. 358
EKCO-GLACO
1949 N. Cicero, Chicago, Ill.
An Equal Opportunity Employer

PRACA MĘSKA

MECHANICS MILLWRIGHTS MACHINISTS

1st shift. Steady employment Guaranteed overtime. 47 1/2 hours minimum. Paid vacations and other fringe benefits.
LEAF BRANDS
ES 8-6000
4737 W. Division St. Chicago, Ill.

PRACA MĘSKA

GENERAL WAREHOUSE and JANITORIAL SERVICE

Age 25 to 45. Convenient West Side location. High School graduate. Company benefits. Salary open.
INDUSTRIAL COATINGS INC. LILLY
4641 W. Maypole Ave.
287-5900

PRACA MĘSKA

BARTENDER

Part-time — Must speak English. Around 50 yrs. old.
Call 685-2245

PRACA MĘSKA

MACHINIST

Experienced on mills, grinders, lathes, bench. Diversified work making tools and jobbing in modern plant. Pension plan, group hosp. and life ins., paid holidays and vac. STEADY, DAYS, Overtime . . . Our 80th yr. S. E. side (2 blks. east of Commercial).
3065 E. 93rd St.
QUALITY DIE COMPANY

PRACA MĘSKA

PLANT HELP

Immediate opening for man to work on new production line. Excellent starting wage and bonus, plus free hospitalization, profit sharing program and liberal vacations. Apply at
SIGNODE CORP.
2600 N. Western Ave.
An Equal Opportunity Employer

PRACA MĘSKA

MŁODYCH MĘCZYŹN POTRZEBA

do nauki prasowania i obszycia mekskich ubrań. Dobra zapłata na początku. Platne święta i wakacje. świadczenia zdrowotne i emerytalne.
NEMECEK BROS. TAILORS
2700 So. Drake Tel. 522-0220

PRACA MĘSKA

Potrzebny Doświadczony KRAWIEC

Do Składu Męskich Ubrań
Telefonować do ALLEN 824-6163

PRACA MĘSKA

MACHINIST

2-5 years experience on necessary tools.
Permanent job.
Good starting pay.
Liberal vacation and paid holidays.
Paid hospitalization.
TO 3-5619
Ask for Mr. Lynch

PRACA MĘSKA

AUTOMATIC SCREW MACHINES

(men experienced)
1st & 2nd shifts
BROWN & SHARPE
single spindle automatic screw machines (set-up operate).
TURRET LATHE OPERATOR & SET-UP
THOR POWER TOOL CO.
La Grange Works
1421 Barnsdale Road
La Grange Park, Illinois
Tel. BI 2-2200 or 352-9100
An Equal Opportunity Employer

PRACA MĘSKA

ROBOTNIKÓW DO ROBÓT CEMENTOWYCH

STAŁA PRACA
6214 N. PULASKI RD.
AV 3-3900

PRACA MĘSKA

DO WYNAJĘCIA

DO WYNAJĘCIA 5 ogrzewanych pokoi. Okolica Iowa i Washtaw. Tel. 278-6861.
O DUŻYCH 2 sypialniach 4 pokojowe mieszkanie. Dekorowane. Okolica Le Moyne i Kedzie. Humboldt 9-2886 po 5-jej telefonować HU 9-2725.
3 POKOJE z łazienką, umebłowane, na 2-gim. 2323 W. Belden Ave. ARmitage 6-3947.

Zeznania Świadców Mówią o Ucieczce Specka Przed Policją W 7 Godzin Po Zbrodni w Czasie Rozmowy Na Jej Temat w Tawernie, Speck Powiedział Barmanowi, że Morderstwo Musiało Być Dziełem Zboczeńca Seksualnego.

Richard Speck zaczął występować pod fałszywym nazwiskiem, gdy nabrał przekonania, że policja jest na jego tropie. — Stwierdzono to na podstawie zeznań świadków, którzy zeznali przed sądem w Peoria w piątek.

Świadek Robert Gerrald spotkał Specka w południe w tawernie pnr. 2911 E. 92-ga ul. W siedem godzin po odkryciu zbrodni, gdy wszyscy o niej mówili, świadek siedząc obok niego przy barze, słyszał wypowiedź Specka do barmana w sprawie morderstwa. Speck wyraził z uśmiechem na ustach pogląd, że zbrodnia musiała być dziełem zboczeńca seksualnego. Świadek zeznał, że Speck pił dużo i nie jada prawie nic, wykazując brak apetytu przez pozostawienie prawie nietkniętego hamburgera, który zamówił. Mówił o zamiarze kupna nowej odzieży.

Jak Się Speck Ukrywał

Szofer taksówki Matthew Hogan zeznał, że o godzinie 2.30 został wezwany przez Specka, występującego pod nazwiskiem Johnson i zawiózł go z dalekiego południa do północnej części śródmieścia. Speck nie był pewien gdzie jechać, ale zażądał zawiezienia do dzielnicy "biednych ludzi". Szofer wysadził pasażera pnr. 1100 N. Sedgwick. Speck chciał mu zapłacić banknotem 10-dolarowym, a gdy szofer nie miał reszty, wręczył mu sześć jednodolarowych banknotów, zostawiając 10 centów napiwku za kurs, który kosztował \$5.90.

Świadek Amurao zeznała, że pieniądze zabrane pielęgniarce składowy się z banknotu 10-dolarowego i licznych banknotów jednodolarowych. Następnie zeznała Fannie Holland, która widziała Specka przez okno, gdy wysiadał z taksówki i udał się na wschód ulicą Division. Po chwili znalazł się w hotelu Raleigh na N. Dearborn, gdzie zarejestrował się pod fałszywym nazwiskiem. W 60 godzin potem policja, która szła za nim tropem w trop, znalazła go przypadkiem w miejscu noclegowym w dzielnicy "Skid Row" jako niedoszedłego samobójcę, który przeciął sobie żyły wskutek depresji, spowodowanej sensacją prasową do-



Stuchajcie Programu GRUNWALDZKIEGO Ze Stacji WOPA W KĄDZY WTÓREK, ŚRODĘ, CZWARTEK I PIĄTEK Od godz. 7-7:30 wieczorem Ogłoszenia odpowiedzialnych i sup-ew oraz silesz numeracyjnej: KŁOPOTY SIEKIERKÓW Bronisław Zieliński, kierownik Felagis i Bronisław Mrosowski, anonsery

Wybór Komitetu w Radzie Miejskiej

Na zebraniu informacyjnym w salach Rady miejskiej w środę, członkowie nowej rady miejskiej wybrali tymczasowy 12-osobowy komitet, który wybierze potem obsadę różnych komitetów. Komitet ten będzie się zbierał począwszy od poniedziałku w ratuszu, celem wyboru przewodniczących, wiceprzewodniczących i członków 16-u komitetów na okres następujących 4 lat, oraz ma ułożyć nowe regulaty dla nowej rady miejskiej.

Wyniki tego komitetu będą musiały być ratyfikowane później przez pełny skład Rady Miejskiej dnia 20 kwietnia, na inauguracji nowej Rady, Mayora, Klerka miejskiego i miejskiego Skarbnika. 12-tu tych członków wybrano po dwóch z grup ward, a dwóch zostało wybranych dodatkowo. Wśród członków tego komitetu znajdują się: aldermani W. Harvey (2), — Ralph Metcalfe (3), — Mathew Danaher (11), — Kenneth Campbell (20), — Harry Sain (27), — Otto Janousek (22), — Thomas Keane (31), — Robert Suluski (32), Paul Wigoda (49) — oraz Jack Sperling (50). Dodatkowo dwaj członkowie — to Nicholas Bohling 7) oraz Vito Marzullo (25).

Zastój operacji kompanii przewozowych w Chicago spowoduje zatrzymanie na piętrowych częściach materiałów, dostarczanych do Chic. rejonu i może doprowadzić do stopniowego sparaliżowania przemysłu — w niedziele wieczorem ogłosili to ostrzeżenie przedstawiciele firm przewozowych i Unii.

Jeśli strajk potrwa w Chicago przez jeden tydzień, jeden milion robotników w różnych przemysłach może być wstrzymanych od pracy. Jednakże strajk ogłoszony w niedziele wieczorem nie spowoduje braków w dostawie takich środków żywnościowych jak: mleka, chleba, mięsa, drobiu, piwa, napojów orzeźwiających i rzeczy puszkowych — chyba że strajk ten będzie trwał przez dłuższy okres czasu.

Próbowali Rabować w Szpitalu

Dwaj osobnicy próbowali w niedzielę obrabować salę pooperacyjną w szpitalu Christ Community pnr. 4400 95-ta ulica, w Oak Lawn. Steroryzowali dozorcę, któremu odebrali broń oraz urzędniczkę Marge Pacetti. Jednakże o-baj rabusie nie znaleźli do wzięcia, zbiegli ze szpitala z próżnymi rękami.

Stuchajcie Programu Radiowego który prowadzi ROBERT LEWANDOWSKI Od Poniedziałku Do Piątku 7:00 - 8:00 Rano Niedziela 2-3 pp. WSBC—1240 kc Informacje w sprawie ogłoszeń ANdover 3-631y

Strajk Kierowców Przemysł. Troków Rozpoczął Się Wczoraj o 6ej Wiecz. Przewóz Żywności Oraz Materiałów Sanitarnych Dla Szpitali Będzie Kontynuowany Normalnie.

W niedzielę o godzinie 6tej wieczorem reprezentanci około 4,000 Chic. kompanii przewozowych zatrudniających 50,000 kierowców, pracowników wyładawczych i magazynierów, z amknęli garaże swych kompanii, kiedy rozmowy z przedstawicielami unii kierowców utknęły na martwym punkcie.

Przedstawiciele kompanii przewozowych oświadczyli, iż produkty żywnościowe będą dostarczane w dalszym ciągu, — jak normalnie. Również materiały sanitarne dla szpitali będą dostarczane normalnie przez troki. Jednakże przewóz ciężkich materiałów przemysłowych i innych produktów uległ zawieszeniu.

Strajk Pięć grup kierowniczych, reprezentujących 4,000 kompanii ogłosiło zamknięcie swych rejonów, kiedy niezależna Chic. Unia Kierowców Troków na czele z Ed Fenner, a licząca około 11,000 członków ogłosiła rozpoczęcie strajku w niedzielę, o 6 wiecz.

Strajk Kierowców Może Pozbawić Pracy Milion Chic. Robotników

Chicago z transportów kolejowych ze wschodu a przeznaczonych dalej — na zachodnią część kraju.

Również wstrzymane zostaną wyładawania tak zwanych wagonów — "piggy trucks". Kierowcom w Chicago nie wolno przenosić "piggy trucks" na platformy transportowe.

Generalny kierownik Illinois Motor Truck Operators Assn. W. Eugene McCarron oświadczył, że strajk może pogorszyć pracę w przemyśle i pozbawić materiałów surowcowych lżejszy przemysł. Fenner na zebraniu członków Chic. Truck Drivers Union ogłosił, iż indywidualnie podpisał zgodę z 563 zatrudnionymi z pośród 1,200 i że część z kierowców która będzie wyłączone ze strajku, otrzyma specjalne nalepki na autach, by pikiety ich przepuszczaly.

Prezydent Turcji z Wizytą w Chicago

Gen. Cevdet Sunay, prezydent Turcji przybył w niedzielę do Chicago, przylatując samolotem na lotnisko O'Hare. Prezydent Turcji, któremu towarzyszy wielu przedstawicieli wyższych władz w Turcji, przyjechał na 12-dniową wizytę do Stanów Zjednoczonych. Przyjęli go na lotnisku O'Hare, alid, James Murray (18 warda) w imieniu Mayora Daley, który bawi na Florydzie na wakacjach, — dalej dowódcą US 5 Armii gen. John Michaelis oraz Donald Graham, wiceprzewodniczący Continental Illinois National Bank and Trust Co. i przewodn. Mayorskiego komitetu imprez.

W poniedziałek w południe Prezydent Turcji odbierze honorowe przywitanie w wojskowej ceremonii przed Civic Center, — o 5.30 po południu weźmie udział w przyjęciu w Whiting, Ind. przez organizację Turkish Star, a o 8.30 będzie podejmowany kolacją w Oriental Instytucie Uniwersytetu Chicago. Prezydent Turcji odlatuje we wtorek do Detroit.

Adw. B. Nowogrodski — US Komisarzem

C. S. Bentley Pike, liczący lat 69, opuścił we czwartek swój federalny urząd US Komisarza po 16 latach pełnienia tego urzędu na jego miejsce mianowany został US Komisarzem adwokat Bruno T. Nowogrodzki liczący lat 65, adwokat z biura administracji Small Business.

B. Pike określił, iż odchodzi z powodu "zbyt długich godzin pracy a małej płacy." Adw. Nowogrodzki, demokrat, będzie pobierał rocznie 10,500 dol. US Komisarz przeprowadza wstępne przesłuchania i jeśli dowody są wystarczające, przekazuje oskarżonego do orzeczenia wielkiej ławy przysięgłych, nakładając także kaucję i przydziela obrońców dla biednych osób.

W całym kraju jest 12 takich komisarzy, jednakże obecnie w Kongresie znajduje się propozycja, która ma znieść urząd US komisarza, a funkcje jego miałyby przejść nowo mający być ustanowiony urząd federalnego sędziego magistrackiego z płacą 22,500 dol. rocznie.

Weterani Proszą o Daniny Krwi

Rada Weteranów Inwalidów powiatu Cook zwróciła się dziś z apelem do mieszkańców o ofiarowanie krwi dla szpitali weterańskich, które zapasy się ostatnio wyczerpały. Donacje można składować w nast. szpitalach: Hines przy Roosevelt rd., — Hines talu Research pnr. 333 E. Huron ul. oraz pnr. 820 So. Damen ave.

Zostan abonentem "Dziennika Związkowego" jeśli nim dotychczas nie jesteś.

Co Mówi Rabin z Toronto, — Który Odwiedził Hanoi i Czerwone Chiny

Rabin Abraham Feinberg Stara Się Na Własną Rękę o Zorganizowanie Spotkania Między Prezydentem Johnsonem a Szefem Komunistycznego Rządu Półn. Wietnamu Ho Chi Min.

Rabin Feinberg, z Toronto, przybył do Chicago, aby uczestniczyć w obchodzie 24-letniej rocznicy powstania Zjednoczonego frontu wietnamskiego, a następnie zmasakrowanych po 43 dniach oblężenia.

Rabin Feinberg podzielił się z przedstawicielami tu, prasy o orzeczeniu wielkiej ławy przysięgłych, nakładając także kaucję i przydziela obrońców dla biednych osób.

Powrócił on ostatnio z 17-dniowej podróży do Czerwonych Chin i północnego Wietnamu, którą mógł odbyć bez trudności jako obywatel Kanady, zachowując neutralność w konflikcie amerykańsko-wietnamskim i utrzymując stosunki dyplomatyczne zarówno z północnym Wietnamiem jak z Czerwonymi Chinami.

Rabin spotkał się w Hanoi — jak twierdzi — z prezydentem Ho Chi Minh, którego skontaktował przy pomocy nieujawnionych pośredników. Oświadczył on, że przywiózł propozycję osobistego spotkania między Ho Chi Minh, a prezydentem Johnsonem. Propozycję tę przekazał ambasadorowi Stanów Zjedn. w Narodach Zjednoczonych — Arturowi Goldberg, ale nie otrzymał żadnej odpowiedzi.

Przewidywania i Pogrożki Rabin Feinberg oświadczył, że jego zdaniem społeczeństwo Północnego Wietnamu nigdy nie zrezygnuje z walki

PROGRAM RADIOWY "GODZINA ARTYSTÓW" pod kierownictwem K. Pawłowskiego Codziennie od poniedziałku do piątku od godz. 9:30 - 10:30 rano WXRT 93,1 mc. FM. W programie: Humor, poezja, muzyka, "Kacik Matki" "Małżeństwo w krzywym zwierciadle" "Chwila Szopena"

Hullabalooski dziś wieczorem!

Patrzcie dziś na fascynującego Frankiego Yankovica, amerykańskiego króla poleczki na programie "Polka Varieties." Barwne, jedno-godzinne polskie "hullabaloos". Jako anonsery wystąpi Paul Wilcox. Dziś o 9 wieczorem na stacji WFLD-TV.

Jeśli pragniecie dostać polską wódkę „brandy” z czarnych jagód z prawdziwym smakiem czarnych jagód, kupcie taką, która zrobiona jest z prawdziwych czarnych jagód.

Jeżynówka Blackberry Flavored Brandy. 70 proof. General Wine & Spirits Co., New York City, N. Y.

POLSKA W MUZYCE, PIĘŚNI I SŁOWIE

WIADOMOŚCI—MUZYKA—POLSKA PIĘŚŃ POLSKIE SŁOWO

ADAM GRZEGORZEWSKI Kierownik —Zarządca Programu Nadawanego Codziennie Od Poniedziałku do Piątku włącznie od 12 do 12:30 po południu (Naroznik Miłwański i Pulaski)

Przez Stację WOPA

AM FM 1490 KC Studio i Biuro mieszczą się pnr. 3322 N. Pulaski Rd. 777-0900 — 777-0901

KAWALKADA WOPA

Codziennie coś nowego Od Poniedziałku do Piątku o 1-szej Produkcja: Dr. Włodz. Z. Sikora

W NIEDZIELE O GODZ. 3:30

WIADOMOŚCI IECZOROWE MÓWI Dr. W. SIKORA O GODZ. 8 15

PO RAZ OSTATNI W CHICAGO

rewia piosenki i humoru "WESOŁY REJS" Wtorek, 11 kwietnia o 8ej wieczorem Audytorium Św. Trójcy BILETY w cenie \$2.50 i \$2.00 przy kasie od 7-jej wiecz.

Gub. Kerner Dąży Do Ograniczenia Zanieczyszczenia Powietrza i Wody

Proponuje Wypuszczenie Bondów Na Bilion Dolarów Na Ten Cel w Ciągu 12-tu Następných Lat.

W czwartek gub. Kerner zaproponował Legislaturze wypuszczenie bondów na bilion dolarów, celem pokrycia kosztów wojny z zanieczyszczeniem powietrza i wody.

Kerner podkreślił, iż "wiodącym jest," że kampania zdoła pomóc przez nowy punkt w programie tutejszego dziennika Chicago Tribune o znajmiony tylko kilka godzin przed przesianiem jego zlecenia do Legislatury. Punkt 8my tego programu należa na większe wysiłki w zwalczaniu zanieczyszczenia powietrza i wody.

Dalszą przyczyną, dlaczego przychylna akcja była przewidziana było to, że liderzy republikańskiej większości w Legislaturze sponsorują projekt wypuszczenia bondów na 750 milionów dolarów na ten sam cel. Program partii republikańskiej był oznajmiony w ubiegłym tygodniu.

Głosujący w stanie Illinois wydadzą swój werdykt w sprawie wypuszczenia bondów podczas wyborów w listopadzie przyszłego roku al-